

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 158)**

z dnia 20 października 2017 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 158)

20 października 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w Katowicach pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

### I. informację na temat tzw. pakietu zimowego: innowacje w górnictwie i energetyce – szanse i wyzwania w kontekście rozwoju polskiej gospodarki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kwieciński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wieczorek** wojewoda śląski, **Kamil Juszczok** asystent polityczny wojewody śląskiego, **Kazimierz Szynol** prezes zarządu Tauron Wytwarzanie SA, **Łukasz Brzózka** wiceprezes zarządu Tauron Wytwarzanie SA, **Łukasz Gębala** wiceprezes zarządu ds. ekonomiczno-finansowych Tauron Wydobywanie SA, **Janusz Czarnecki** wiceprezes zarządu ds. technicznych Tauron Wydobywanie SA, **Roman Brańka** szef Biura Komunikacji i Public Relations Tauron Wytwarzanie SA, **Adam Lewandowski** dyrektor Departamentu Monitorowania i Strategii Projektów Tauron Wytwarzanie SA, **Radosław Gnutek** dyrektor wykonawczy ds. badań i innowacji Tauron Wytwarzanie SA, **Daniel Ozon** p.o. prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, **Tadeusz Wenecki** prezes zarządu JSW Innowacje SA, **Maciej Burny** dyrektor Departamentu Relacji Międzynarodowych Polskiej Grupy Energetycznej SA, sekretarz Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, **Piotr Pszczel** dyrektor biura Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, **Tomasz Kosiński** wicedyrektor biura PKEE, **Monika Morawiecka** dyrektor Departamentu Strategii Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Wiesław Kucharski** dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, **Adam Gorszanów** prezes zarządu Grupy CZH SA, **Izabella Żyglicka** rzecznik praw przedsiębiorców Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, **Halina Frolik** kierownik w Urzędzie Miasta Katowice, **Filip Skawiński** analityk polityczny w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce, **Agnieszka Sosnowska** dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu Ministerstwa Środowiska, **Waldemar Łagoda** zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Ministerstwa Energii, **Dorota Taranowicz** główny specjalista w Ministerstwie Energii, **Jerzy Buzek** poseł do Parlamentu Europejskiego, **Adam Gawęda** senator, **Krzysztof Probiez** senator, **Anna Chrapek-Budacz** dyrektor biura poselskiego Izabeli Kloc.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM.

#### Przewodnicząca poseł **Izabela Kloc (PiS)**:

Myślę, że możemy rozpocząć. Wszyscy dojechali do Katowic, cieszę się. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach. Stwierdzam kworum. Tematem naszej dzisiejszej debaty jest pakiet zimowy – innowacje w górnictwie i energetyce, szanse i wyzwania w kontekście rozwoju polskiej gospodarki.

W pierwszej kolejności chcę przywitać państwa bardzo serdecznie. Witam obecnych członków Komisji, ale także wszystkich posłów naszego Sejmu, którzy nie są członkami Komisji, a przybyli również na to posiedzenie. Witam bardzo serdecznie parlamentarzystów z Parlamentu Europejskiego, witam sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Jerzego Kwiecińskiego, witam także współpracowników Ministerstwa Środowiska oraz Ministerstwa Energii, a także wszystkich przybyłych gości, ekspertów. Nade wszystko jednak witam w tym miejscu także pana wojewodę śląskiego i poproszę pana wojewodę o przywitanie nas tutaj, w gmachu Sejmu Śląskiego.

### **Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo parlamentarzyści, panie ministrze, panie premierze, szanowni goście, to jest naprawdę duża satysfakcja, wręcz zaszczyt, móc w tak pięknym, historycznym gmachu Sejmu Śląskiego gościć państwa. Tym bardziej jest to cenne, że będą państwo podejmować jeden z ważniejszych wątków dla tego regionu. Pakiet zimowy i generalnie polityka rozwojowa w zakresie lepszej ochrony środowiska oraz restrukturyzacji przemysłu wydobywczego w naszym regionie jest jedną z najważniejszych dla nas tutaj, Ślązaków, Zagłębiaków, ale również wszystkich mieszkańców naszego regionu. Życzę, aby te prace przyniosły konkretne owoce, które będą konsumowane przez naszych mieszkańców, przez naszych obywateli. Nie tylko mieszkańców województwa śląskiego, ale wszystkich Polaków. A tak już całkowicie przyziemnie, to życzylibym sobie, aby ta wizyta na ziemi śląskiej, w Katowicach, była dla państwa przyjemnością. Jeszcze raz serdecznie witam. Wszystkiego dobrego.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do realizacji naszego porządku dziennego. Chciałabym na początku wygłosić kilka słów podsumowania tego, co Komisja do Spraw Unii Europejskiej zrobiła do tej pory w zakresie pakietu zimowego i tego jednak bardzo poważnego i trudnego problemu, także dla tej ziemi, dla ziemi śląskiej.

Szanowni państwo, nasze wyjazdowe posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej rozpoczęliśmy wczoraj od wizytacji na śląskiej ziemi w małej miejscowości – w Łaziskach Górnych, gdzie w istocie koncentrują się wszystkie problemy naszego regionu, ponieważ jest to miasto przemysłowe, małe, ale z jednej strony energetyka, górnictwo, ale także hutnictwo. Parlamentarzyści mieli okazję zapoznać się z tymi właśnie najważniejszymi problemami naszego regionu.

Szanowni państwo, dokumenty związane z pakietem zimowym – „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków” – zostały przyjęte przez Komisję Europejską w dniu 30 listopada 2016 r. i dotyczą one bardzo wielu obszarów. Jest to jeden z większych pakietów legislacyjnych, które przyjęła Komisja Europejska. Rozmawialiśmy już więc i o zintegrowanych planach krajowych w zakresie energii i klimatu, rynku energii, bezpieczeństwa dostaw, efektywności energetycznej, obniżania emisyjności, ale także ostatnich badań naukowych, innowacji i konkurencyjności.

Nowe rozwiązania zaproponowane przez Komisję Europejską budzą nasze głębokie zaniepokojenie. Daliśmy jako Komisja temu wyraz, o czym za chwilę również powiem, ale przede wszystkim dlatego, że w mechanizmach wsparcia, w postaci rynku mocy, faworyzują gaz, a eliminują technologie oparte na węglu. Wyraźnie na to wskazuje ustalenie poziomu emisji w wysokości 550 g CO<sub>2</sub> na 1 kWh. Przepis ten w sposób bezpośredni dyskryminuje instalacje węglowe, nie biorąc pod uwagę systematycznego wzrostu ich efektywności oraz możliwości zastosowania czystych technologii węglowych. Dla Polski rynek mocy jest bardzo ważny, bo w ten sposób nasz kraj chce zapewnić bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej, ale opierając się na własnych zasobach węglowych. Rynek mocy ma wspomóc zaplanowany na najbliższe lata proces realizacji potężnych inwestycji, które mają doprowadzić do zastąpienia przestarzałych bloków węglowych. Ale niekoniecznie w naszym interesie jest to, by te bloki węglowe były zastępowane blokami niewęglowymi. Myślę, że technologie, o czym wczoraj się przekonaliśmy, są już takie, że można spalać węgiel, nie emitując tak ogromnej ilości dwutlenku węgla, jak to się zdarzało w starych blokach węglowych.

Tymczasem nowe propozycje KE praktycznie uniemożliwiają wprowadzenie wsparcia dla elektrowni węglowych. Przyjęcie przez Polskę proponowanego prognozy zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub> o co najmniej 40% do 2030 r. oznaczałoby możliwość utworzenia rynku mocy tylko dla elektrowni gazowych.

Biorąc pod uwagę to właśnie zagrożenie dla Polski, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej przystąpiliśmy do prac nad pakietem zimowym. Odbyliśmy do tej pory dziewięć regularnych posiedzeń tej Komisji. Ze względu na wagę tematu od razu po ogłoszeniu pakietu zimowego podjęliśmy decyzję o powołaniu podkomisji do spraw polityki energetycznej Unii Europejskiej. Pierwsze posiedzenie podkomisji odbyło się już w grudniu

2016 r. Bardzo szybko na forum podkomisji procedowaliśmy i to forum stało się miejscem ożywionej dyskusji, platformą do ustalania wspólnej strategii czy możliwych kierunków działań, które oczywiście w pierwszej kolejności podejmuje rząd, ale również nasza Komisja ma w tym względzie spore znaczenie, bo przecież to nie kto inny jak nasza Komisja przyjęła uzasadnioną opinię w stosunku do tego najtrudniejszego dla Polski dokumentu. Chodzi o rozporządzenie nr 861. Uznaliśmy je za niezgodne z zasadą pomocniczości, co jest bardzo ważnym kierunkowym wskazaniem dla Komisji Europejskiej.

Oczywiście w ramach dyplomacji parlamentarnej zwróciłam się do 16 szefów komisji ds. europejskich, dla których państw ten pakiet też mógł być w różnych zapisach zagrożeniem. W wyniku tych działań część parlamentów, część izb podjęła także takie uzasadnione opinie. Parlamentarzyści mają tę świadomość, natomiast mamy tu gości, więc wymienię państwa, które także, oczywiście w różnych aspektach, ale podjęły opinię, która wskazuje Komisji, że nie wszystko w pakiecie zimowym nam się podoba. A więc dwie izby z Polski – Sejm i Senat, Austria – Rada Federalna, Czechy – Izba Poselska, Niemcy – Bundestag i Bundesrat, Węgry – Zgromadzenie Narodowe, Rumunia – Izba Deputowanych i Senat, Francja – Senat oraz Hiszpania – Kortezy Generalne.

Do wszczęcia procedury tak zwanej żółtej kartki potrzeba było 19 spośród 56 głosów przyznanych parlamentom narodowym. W przypadku tego rozporządzenia udało się zebrać trzynaście głosów, a więc nie zebraliśmy tyle, ile rzeczywiście ta żółta kartka wymagała, niemniej jednak jest to bardzo wyraźny sygnał dla Komisji Europejskiej, że trzeba nad tym pakietem zimowym pracować z rządami i z parlamentami.

Oczywiście poza działaniami stricte komisyjnymi również na posiedzeniach Komisji, również w ramach dyplomacji parlamentarnej odbyliśmy bardzo wiele spotkań i rozmów. Wspomnę chociażby takie spotkania jak z wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej panem Marošem Šefčovičem w Brukseli oraz w Bratysławie, a także w Warszawie gościem naszej Komisji był wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Valdis Dombrovskis, z którym również rozmawialiśmy o szczególnej sytuacji Polski. Miałam również zaszczyt i możliwość, występując w imieniu pana marszałka Kuchcińskiego na nadzwyczajnej konferencji przewodniczących parlamentów UE w Rzymie w marcu 2017 r., zabrać głos w obronie polskiego miksu energetycznego i polskiej polityki energetycznej. Tak więc z naszej strony w gremiach europejskich zrobiliśmy już bardzo wiele. Wspomnę też o spotkaniu w Bundestagu w marcu 2017 r. w Berlinie, a także o ostatnim spotkaniu z szefami państw bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii w maju 2017 r. w Żelazowej Woli, gdzie ich gościliśmy. Tam bardzo wnikliwie przeanalizowaliśmy naszą sytuację. Bardzo ciekawe było również spotkanie – i tutaj chcę z góry podziękować parlamentarzystom opozycji, którzy w nim uczestniczyli, patrzę tu na pana ministra – w spotkaniu z delegacją Komisji Ochrony Środowiska ENVI. Wykazaliśmy wszyscy, ponadpartyjnie, bardzo duże zrozumienie dla interesu narodowego i za to nasze wspólne stanowisko tam przedstawione bardzo dziękuję.

Ostatnio, 25 września w Sárospataku, odbyło się spotkanie Grupy Wyszehradzkiej, szefów komisji ds. UE, gdzie podczas spotkania udało mi się – nie powiem, że było to łatwe, bo i Czechy, i Słowacja za bardzo nie chciały – ale w końcu udało się doprowadzić do wpisania w konkluzji takich stwierdzeń, że komisje do spraw europejskich Grupy V4 podkreślają, że pewna liczba parlamentów narodowych przyjęła uzasadnione opinie w stosunku do tzw. pakietu zimowego Komisji Europejskiej „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”, stwierdzając między innymi, że ten projekt regulacji eliminuje uprawnienie państw członkowskich UE do określania własnego miksu energetycznego, ponadto są oni przekonani, że zgodnie z zapisami traktatowym określanie miksu energetycznego jest integralną częścią odpowiedzialności i suwerenności państwa, która nie może być naruszana. Natomiast jeżeli chodzi o rynek mocy, niedopuszczalne jest tworzenie takich reguł, które eliminują jakiegokolwiek źródło energii, od którego zależy miks energetyczny i niezależność energetyczna państwa członkowskiego UE.

Powiem szczerze, że wpisanie w konkluzje takich stwierdzeń było dość sporym osiągnięciem naszej delegacji. Również 2 października – to ostatnie nasze spotkanie w 2017 r. – w Kłajpedzie rozmawialiśmy z kolei z szefami komisji ds. polityki europejskiej krajów bałtyckich. Nawiązywałam również do pakietu zimowego, wskazując na to, że nowe

regulacje prowadzą do dyskryminacji źródeł węglowych, które dla państw takich jak Polska, są nie tylko podstawą miksu energetycznego, ale także fundamentem naszego bezpieczeństwa energetycznego. Tu muszę powiedzieć, że nastąpiło przełamanie, jeśli chodzi o państwa bałtyckie, zrozumienia istoty tego problemu. Bo w istocie wyeliminowanie dzisiaj węgla z polskiego miksu energetycznego jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa, nie mówię już tylko o bezpieczeństwie energetycznym, ale dla bezpieczeństwa całego naszego regionu środkowoeuropejskiego. Polska jest dużym krajem, ma wielkie znaczenie w tym zakresie i węgiel dla Polski, ale też dla innych krajów sąsiednich powinien być jednak priorytetem przez najbliższe dekady.

Na zakończenie chciałabym zapewnić, że wszystkie działania Komisji są ukierunkowane przede wszystkim na wzmocnienie i wspieranie rządu za pomocą ścisłej współpracy zarówno z rządem, jak i w naszych działaniach międzyparlamentarnych również z właściwymi komisjami ds. UE parlamentów narodowych. Przypominam sobie wiele spotkań, również kularowych, podczas których tłumaczyłam nasze stanowisko i nasze działania. Myślę, że dialog również z instytucjami unijnymi powinien mieć na celu eliminowanie, a już przynajmniej łagodzenie zapisów proponowanych przez Komisję Europejską, które są niekorzystne dla Polski.

Szanowni państwo, dopóki dokumenty nie są przyjęte, będziemy jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej dbać o to, abyśmy, po pierwsze, mieli rzetelną informację, byśmy wiedzieli, co w UE w tym temacie się dzieje. Dziękuję również naszym europarlamentarzystom, widzę tutaj pana premiera Buzka, mam też informację od pana europosła Czesaka, że współpracujecie w tym zakresie. Bardzo się z tego cieszę. Liczę tu też na głos pana posła. Dzisiaj jesteśmy na Śląsku. Nie ma dyskusji o pakiecie zimowym bez Śląska, bez tych problemów, które tutaj mamy, bez obrazowania tych problemów. Myślę, że to nie jest pierwsza wizyta Komisji do Spraw Unii Europejskiej na Śląsku w trakcie procedowania tego pakietu. To jeszcze będzie trwało i dopóki nie padnie ostatnie słowo, to myślę, że jesteśmy cały czas w grze i musimy mocno wszyscy wspólnie zabiegać o to, by łagodzić te zapisy. Tak że bardzo dziękuję.

Teraz chciałabym oddać głos panu ministrowi Kwiecińskiemu, który reprezentuje Ministerstwo Rozwoju. Z panem ministrem Kwiecińskim przede wszystkim wiążą się fundusze unijne, ale też strategia odpowiedzialnego rozwoju, którą nadzoruje. Bardzo bym prosiła o zabranie głosu, bo to też jest bardzo ważny element w rozmowie na temat górnictwa, energetyki, pakietu zimowego w ramach naszej Komisji. Dziękuję bardzo.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Jerzy Kwieciński:**

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie parlamentarzyści, panie premierze, szanowni państwo, przede wszystkim to dzisiejsze spotkanie ma wymiar niewątpliwie bardzo symboliczny – w Sejmie Śląskim, nawet nie wiedziałem, nie zauważyłem wcześniej, że jest tam nawet taki tramwaj rządowy jak w naszym Sejmie w Warszawie, tak że widać, że układ historyczny jest tu naprawdę bardzo silnie przypominający tę strukturę, którą mamy w Warszawie.

Wydaje mi się, że to bardzo dobry pomysł ze strony Komisji, żeby to dzisiejsze spotkanie zorganizować właśnie na Śląsku, dlatego że kwestie energetyki, kwestie rozwiązań, które w tej chwili tworzone są w UE, dotyczą całego naszego kraju, ale w szczególności sposób właśnie Śląska. Śląsk jako region, który zawsze był i nadal jest najbardziej przemysłowym regionem, w którym górnictwo, energetyka, hutnictwo – te najważniejsze silne działy naszego przemysłu – zawsze miały swoje miejsce. Z tego właśnie znani jesteśmy jako kraj, z silnego przemysłu, ale właśnie symbolem przemysłu dla naszego kraju zawsze był i nadal jest Śląsk. A to, co się dzieje w tej chwili w naszym kraju w otoczeniu prawnym, w bardzo dużym stopniu wynika często nie z rozwiązań, które sami przygotowujemy i proponujemy, ale w bardzo silnym stopniu zależy od tego, co się dzieje w UE. Tego na bieżąco doświadczamy. Pakiet zimowy, który pięknie się nazywa, zresztą jak wiele takich rozwiązań – „Czysta energia dla Europejczyków” – wydaje się, że to jest coś, czego UE bardzo silnie potrzebuje. Ale jak widzieliśmy, jak on był tworzony, jak widzimy jego zapisy, to niestety one bardzo często reprezentują interesy niekoniecznie tych wszystkich Europejczyków, których tu mamy w nazwie. Pamiętamy, że jeden z klu-

czowych zapisów, który tam powstał, właśnie dotyczący wymagań dla bloków energetycznych – słynne 550 g, powstał w ostatniej chwili, w nocy, i chyba ci, którzy tworzyli, nie liczyli na to, że ktoś będzie czytał te tysiące stron, ale znaleźli się tacy, którzy przeczytali. To też pokazuje, w jaki sposób tworzone jest często prawo europejskie. Dlatego uważam, że to jest bardzo dobre do dyskusji na ten temat, właśnie tu, na Śląsku, w Katowicach, w Sejmie Śląskim.

Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na inne działania, które rząd w tej chwili podejmuje. Pani przewodnicząca wspomniała o strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, którą zaczęliśmy już prawie dwa lata temu realizować, jeszcze zanim została formalnie przyjęta przez rząd. Już widzimy bardzo pozytywne efekty tej strategii w skali naszego kraju, szczególnie w obszarze gospodarczym, ale również w obszarze społecznym. W zeszłym roku efekty tej strategii były bardzo silnie widoczne. Wreszcie polskie społeczeństwo, a szczególnie jego biedniejsza część, zaczęło w dużym stopniu korzystać z efektów przemian gospodarczych w naszym kraju, dzięki programowi 500+, ale również dzięki innym działaniom naszego rządu. Zmniejszyliśmy drastycznie ubóstwo. W tej chwili efekty w walce z ubóstwem są dostrzegane wszędzie na świecie – i w UE, i w organizacjach międzynarodowych. Możemy powiedzieć, że w tym zakresie najsilniej przyczyniamy się do realizacji celów europejskiej strategii 2020. Tam UE założyła sobie, że zmniejszy poziom ubóstwa w UE, a my możemy powiedzieć, że w ciągu jednego roku zrealizowaliśmy ponad 10% tego celu, który miał być dla całej UE na siedem lat. Więc te efekty naszych działań w obszarze społecznym są bardzo znaczące.

W tej chwili jednak, jak bardzo dobrze powiedziała pani premier, jest rok gospodarki. Przypomnę, że wielu ekspertów miało bardzo czarne scenariusze dla naszego kraju na zeszły i na ten rok. W zeszłym roku wzrost miał spaść poniżej 2%, w tym roku miał być na poziomie 1%, a przypomnę, że w naszej ustawie budżetowej mówimy o 3,6%, takie było podstawowe założenie, ale w tej chwili praktycznie wszystkie instytucje finansowe, począwszy od Banku Światowego, który zwiększył prognozę do 4%, poprzez agencje ratingowe, które niekiedy zawsze były nam przyjazne, wszystkie instytucje wskazują, że wzrost gospodarczy w tym roku będzie powyżej 4%. Mamy rekordowo niskie bezrobocie.

Wczoraj mieliśmy spotkanie z Komisją Europejską. Oni również wskazywali, że w Polsce w obszarze polityki rynku pracy w zasadzie powinniśmy przestać się zajmować bezrobociem. Bezrobocie jest w tej chwili w zasadzie na poziomie bliskim naturalnemu. Problemem są kadry, problemem są nowe zasoby pracy, które powinniśmy tak naprawdę przyciągać z zewnątrz po to, żeby zachować tę dynamikę wzrostu gospodarczego, którą w tej chwili mamy. Przypomnę również, że zaczęliśmy być zaliczani do najbardziej rozwiniętych krajów na świecie. Najpierw tak zostaliśmy uznani przez Organizację Narodów Zjednoczonych, później, na początku tego roku, Bank Światowy stwierdził, że Polska jest jednym z tych dwóch krajów, które w historii prowadzonych badań najszybciej przeszły od kraju ze średnimi do kraju z wysokimi dochodami, w okresie krótszym niż 15 lat. A ostatnio jedna z dwóch agencji indeksowych uznała Polskę już nie za kraj rozwijający się, czyli należący do *emerging markets*, tylko za kraj rozwinięty. To znajduje oczywiście swoje bardzo silne odbicie w postrzeganiu naszego kraju.

Ale teraz chciałbym wrócić do Śląska, bo dzisiaj jesteśmy na Śląsku. Otóż zauważamy, że niestety w ciągu ostatnich kilkunastu lat, czyli w czasie procesów transformacji, Śląsk nie rozwijał się tak, jak powinien. Zdawałoby się, że mając tak silny przemysł, tak silnie rozwinięty region, ten region powinien być lokomotywą wzrostu gospodarczego naszego kraju, a nie do końca tak jest. Na początku procesu transformacji był to drugi region pod względem rozwoju gospodarczego, kiedy bierzemy pod uwagę produkt krajowy brutto na mieszkańca. W tej chwili jest na miejscu czwartym. Powoli więc przesuwają się w dół. Regiony takie jak Dolny Śląsk czy Wielkopolska przesunęły Śląsk nieco niżej. Niepokojące jest również to, że udział województwa śląskiego w produkcie krajowym brutto tworzonemu w naszym kraju systematycznie maleje. Obniża się z roku na rok. Czyli możemy powiedzieć, że na tle całego kraju Śląsk traci swoją konkurencyjność. Z tego powodu uznaliśmy jako rząd, ale nie ukrywam, że na pewne zaproszenie, pewną inicjatywę ze strony Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, że powinniśmy ze strony rządu

wykonać pewien dodatkowy wysiłek na rzecz wsparcia procesów rozwojowych na Śląsku. Wynikało to z dwóch powodów. Po pierwsze, żeby te działania, które na rzecz Śląska są już realizowane, były po prostu lepiej ze sobą koordynowane, a po drugie, żeby przygotować i uruchomić dodatkowe procesy rozwojowe na Śląsku, wykorzystując potencjał, który tutaj jest. Ten potencjał niewątpliwie bardzo silnie tkwi właśnie w przemyśle. Przypomnę, że o reindustrializacji mówimy jako o naszym pierwszym priorytecie strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, czyli o wykorzystaniu potencjału przemysłu, a Śląsk to jest właśnie przemysł. Ale chcemy również wykorzystać inne potencjały, które są tu, na Śląsku.

Stąd właśnie przygotowaliśmy specjalny projekt. To znaczy, przygotowujemy go wspólnie z Wojewódzką Radą Dialogu Społecznego. Nazywamy go programem dla Śląska. Jest to program specyficzny, na razie w strategii nie przewidzieliśmy podobnego typu wsparcia dla żadnego innego regionu naszego kraju, wyłącznie właśnie dla Śląska. Chcielibyśmy ten projekt przygotować i ogłosić w dzień Barbórki, czyli 4 grudnia br. W tej chwili trwają prace, w które są włączeni eksperci z naszego ministerstwa, eksperci z regionu, szczególnie z Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Koncentrujemy się tam na paru wybranych obszarach, przede wszystkim związanych z innowacyjnością gospodarki, na połączeniu czy włączeniu silniej innowacyjności do gospodarki, koncentrujemy się na wykorzystaniu kapitału ludzkiego, który tu jest, na wsparciu procesów mających na celu poprawę infrastruktury energetycznej i infrastruktury transportowej, na działaniach związanych z ochroną środowiska, również na wsparciu procesów rozwojowych w miastach i ostatni, szósty, element – na procesach rewitalizacji procesów zdegradowanych.

W tej chwili pracujemy nad konkretnymi przedsięwzięciami. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że to nie będzie kolejny program z wielkimi hasłami, z wielkimi liczbami, który skończy się tak zwanym pułkownikiem, czyli będzie opasłe tomisko, które będzie gdzieś pięknie wyglądało na półkach. Tam będą wyłącznie projekty, które będą realizowane. Horyzont czasowy dla tego projektu określamy na razie na rok 2020, czyli do tego czasu będziemy chcieli te wszystkie przedsięwzięcia tam uruchomić, i zakładam, że po roku 2020 będzie on dalej aktualizowany.

Zbieramy ciekawe pomysły. Nie jest tak, że tylko my w rządzie jesteśmy najmądrzejsi i również w samej wojewódzkiej radzie. Zgłaszają się do nas osoby i instytucje, różnego rodzaju środowiska z różnymi pomysłami. My te pomysły analizujemy. Jeżeli będą warte wsparcia, to na pewno je włączymy do naszego programu. Tak że myślę, że sporo będzie się działo w tym aspekcie.

Ale jeszcze raz chcę nawiązać do naszego dzisiejszego spotkania. Patrzmy, co się dzieje w UE, patrzmy, jakie są rozwiązania, bo czasem nasze największe i najlepsze pomysły mogą – jak to się mówi kolokwialnie – spalić na panewce, ponieważ okaże się, że rozwiązanie prawne, które zostało przyjęte na poziomie unijnym, może absolutnie zniweczyć sposób realizacji naszych projektów. Więc jeszcze raz, pani przewodnicząca, uważam, że to świetny pomysł, żeby to spotkanie dzisiaj zrealizować. Myślę, że będziemy dzisiaj mieli ciekawą dyskusję. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Rzeczywiście, przyjechaliśmy dzisiaj również po to na wyjazdowe posiedzenie Komisji, żeby wysłuchać ekspertów, wysłuchać tych, którzy na co dzień w naszej Komisji nie zabierają głosu, nie pracują, a jednocześnie mogą bardzo wiele wnieść dla naszego zrozumienia działań związanych z pakietem zimowym, ale także z kwestiami innowacyjnymi. Teraz pozwolą państwo, że poproszę o zabranie głosu pana profesora Jerzego Buzka, przewodniczącego Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, ponieważ głównym tematem są dzisiaj również innowacje w górnictwie i energetyce. Czy pan przewodniczący ma dla nas dobre informacje z Parlamentu Europejskiego? Bo wiemy, że pakiet zimowy również tam się dzisiaj proceduje.



## **Poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek:**

Pani przewodnicząca, panie wojewodo, panie i panowie ministrowie, panie i panowie posłanki i posłowie, wszyscy obecni, szanowni państwo, rzeczywiście prowadzę, można powiedzieć, bliźniaczą komisję w PE. Ona ma jeszcze znacznie szerszy zakres działania, bo jeszcze wszystkie małe i średnie firmy, przemysł, nawet polityka kosmiczna, wszystkie sprawy związane z rynkiem cyfrowym itd. Nie będę tego wymieniał, ale to jest znacznie szersza komisja, ale oczywiście energetyka jest najważniejszą sprawą. W tej komisji jestem już sporo, od początku w PE. Dlatego o tym mówię, że to pewnie jest jakiś powód, dla którego pani przewodnicząca udzieliła mi głosu w zasadzie niemal w pierwszej kolejności. Oczywiście działałam na rzecz polskiego węgla od początku, jak tam jestem, bo już z EURACOAL-em, czyli Stowarzyszeniem Węgla Kamiennego i Brunatnego w Europie od 2004 r. dokładnie, a także z Polskim Komitetem Energii Elektrycznej. Jest tam wiele działań, przedsięwzięć. Powołaliśmy, proszę o tym pamiętać, to bardzo ważne, żeby to wykorzystywać we wszystkich działaniach na terenie całego kraju, klastery czystych technologii wykorzystania węgla, także za unijne pieniądze. To było sporo pieniędzy. Mija już kilkanaście lat od czasu, jak on powstał. Centrum czystych technologii wykorzystania węgla w Zabrze, Katowicach, częściowo w Mikołowie, także Instytut Innowacji i Technologii europejski.

Mówię o tym dlatego, że przy tym naszym wielkim wysiłku transformacji energetycznej, bo wykonaliśmy już bardzo wiele w tym kraju i to trzeba zawsze podkreślać, przy naszym wielkim wysiłku kluczowe znaczenie ma to, w jaki sposób wykorzystamy technologie czystego węgla i zmienimy naszą energetykę węglową w mniej groźną dla środowiska. Mówię ogólnie o środowisku. Oczywiście dzisiaj najbardziej modny jest klimat, ale może od dzisiejszego poranka również zaczynamy wracać do bardzo palącego problemu smogu. Smog to są wprawdzie w dużym stopniu samochody, a to jest osobny problem, też należy coś tutaj zrobić i robi się oczywiście, natomiast spalanie węgla w sposób oczywisty ma tu również swój udział i kolejne samorzady nawet drewno i spalanie drewna wykluczają z miksu energetycznego mówiącego o ogrzewaniu domów i osiedli. Jest więc wiele spraw, które się z tym łączą. Technologie, które będziemy wprowadzać, mogą w sposób zasadniczy umożliwić nam spełnianie warunków, których się w jakiś sposób oczekuje, a które sami także podpisaliśmy. To są pewne konsekwencje podpisania porozumienia paryskiego i ja nie uważam, że złe konsekwencje. Nie ma czasu może na dużą dyskusję. Tyle tylko, że musimy to zrobić w sposób systematyczny i długofalowy. Nie możemy tego robić skokowo. Jak sądzę, mamy tu pełną zgodę, że należy czyścić nasze środowisko, dać szansę polskiej energetyce, ale nie wolno niszczyć polskiej gospodarki ani żadnego innego kraju europejskiego, który może mieć podobne problemy jak gospodarka polska, jeśli za szybko przyjmie pewne rozwiązania.

Jest mowa o pakiecie, więc przechodzę do samego tematu. 550 i stosowanie biomasy. Pewnie interpretacja stosowania biomasy to już nie jest taka czystej wody odnawialna energia. Taki jest zapis w pakiecie zimowym. Musimy bardzo mocno bronić zmiany obydwu tych zapisów. 550 – to już od długiego czasu w Europejskim Banku Inwestycyjnym był taki zapis związany z inwestowaniem i z pożyczkami. Sięga on już co najmniej pięciu czy sześciu lat, a więc to przepłynęło z EBI również do legislacji europejskiej, a więc szerszej. EBI ma swoje rozwiązania, które są fragmentaryczne. Dotyczą tylko pożyczek, inwestycji, zabezpieczeń. Tym razem stamtąd przeszło to do zapisów unijnych. To oczywiście jest niekorzystne. Dzisiaj są różne pomysły na to. Rozmawiałem przedwczoraj z posłanką, która się tym zajmuje, z kilkoma posłami, a przede wszystkim z głównym sprawozdawcą, który jest w mojej komisji. Będziemy próbowali znaleźć jakiś zapis, który by nas w Polsce zadowalał. Nie jest to łatwe. Potrzebny jest oczywiście również konsensus albo mniejszość blokująca w radzie, bo siłami samego parlamentu nie da się tego zrobić. To jest pierwszy groźny zapis i wszyscy o nim wiemy. On jest może łatwiejszy do zapamiętania, nawet jak ktoś nie jest fachowcem.

Z biomasą jest podobnie, bo chcemy mieć odpowiednią ilość energii odnawialnej, więc jeśli biomasa nie będzie liczona jako energetyka odnawialna, to mamy problem. To mówię tak najkrócej. Ale chciałbym również podkreślić, bo rzadko się o tym u nas

mówi, że każdy kij ma dwa końce. Ten pakiet daje nam parę rzeczy, które nas naprawdę interesują i są dobre. Na przykład mechanizmy prorynkowe. Przecież my się za tym zawsze opowiadamy. Kolejna sprawa – odnawialne źródła energii nie mają już bezdyskusyjnego dostępu do sieci, co było powodem złego funkcjonowania energetyki wielu bardziej doświadczonych krajów europejskich, które miały energetykę odnawialną. To jest ogromna zmiana. Równocześnie zostało tam docenione w wielu miejscach ciepłownictwo systemowe. Zresztą to się odbyło za wielką obroną, ale tam jest i kogeneracja również jest ważna.

W ogóle to jest pakiet, który może nam zapewnić więcej bezpieczeństwa. My tego braku bezpieczeństwa w zakresie energii elektrycznej tak nie czujemy. Mocno czujemy, że nam zagraża zakręcenie kurka z gazem. To nieco osobna sprawa, chociaż obydwie rynki – energii elektrycznej i gazu – muszą być kompatybilne. My się możemy w jakiś sposób ratować nawzajem z obydwu stron, ale o tym to już wiemy, jak to jest z tym gazem, jak się trzeba bronić. Nie mamy jeszcze wyobrażenia, co to znaczy *blackout*, chwala Bogu. Nie chciałbym absolutnie tego wywoływać, odpukuję od razu obiema rękami, chociaż tu wszystko malowane. To jest bardzo wielkie zagrożenie. Nic nie działa, kompletnie. Łącznie z naszymi telefonami komórkowymi. A więc to jest niewyobrażalne zagrożenie, a ten pakiet zimowy jednak nam to daje.

Prosiłbym również, żeby takie rzeczy podkreślać, bo to nie są rzeczy, które się biorą znikąd. Pakiet gazowy i gaz to był nasz pomysł, to był pomysł Polski, od lat. To się nie stało dzisiaj. Od 2009 r. najpierw Europejska Wspólnota Energetyczna, którą proklamowałem z panem Jacques'em Delorssem, poprzednim przewodniczącym Komisji Europejskiej, itd. W gruncie rzeczy zrealizowano nasze postulaty. Cieszę się, że polski rząd dokładnie tak samo to ocenił. Parę miesięcy temu wynegocjowaliśmy już ostatecznie w naszej Komisji rozporządzenie o bezpieczeństwie dostaw gazu. A więc mówię w tych wszystkich kategoriach o pakiecie zimowym. Oczywiście pani przewodnicząca mówiła tu bardzo jasno o tym, jakie budujemy koalicje i z kim. To jest szalenie ważne. Bez tego sobie nie poradzimy. Ale oczywiście musimy sobie zdawać sprawę, że w sprawach energetycznych, w ogóle w każdym, nikt nie osiąga tego, co chciał. Tak po prostu jest.

Proszę mi wybaczyć, zrobię jeszcze jedną dygresję, a potem już będę mówił tylko dokładnie na temat. W bezpieczeństwie dostaw gazu, skoro rynki mają być kompatybilne, ten gazowy i prądu elektrycznego, pozwolę sobie na tę dygresję. Żeby wynegocjować to, co się udało uzyskać, to na początku miałem za przeciwników następującą koalicję: Austria, Niemcy, Belgia, Holandia i Francja. Pięć krajów. I nie muszę państwu mówić, że to była bardzo silna koalicja. Po półrocznych rozmowach, negocjacjach, także w przedstawicielstwach w Brukseli, z rządami, bezpośrednio z ministrami naprawdę udało im się wytłumaczyć, że nie może tak być, jak oni nam to blokują, bo my chcemy się czuć bezpiecznie. Nie wchodzę teraz w szczegóły, zawsze jestem gotowy na długą rozmowę na ten temat. To się nie zawsze udaje, ale oni mogą powiedzieć, że są zadowoleni z tego rozporządzenia, bo w zasadzie jest nawet transparentność kontraktów gazowych, co było przedmiotem ogromnej niezgody, czy solidarność, która powoduje, że niemiecki przemysł będzie musiał posyłać gaz do naszych mieszkań, jeśli nam w mieszkaniach i szpitalach, co nie daj Boże, zabrakłoby gazu.

Proszę państwa, żeby odpowiedzieć na pakiet zimowy, rozumiem, że nie wchodzimy na razie w szczegóły. Będę tu jeszcze długo, to znaczy tak długo, jak będzie trzeba. Jeśli trzeba, to wejdziemy w szczegóły. Ale chciałbym bardzo mocno powiedzieć, że to ograniczenie 550 dotyczy rynku mocy. To jest jednak pewna różnica. Ja i tak zwalczam te 550, ale to nie jest ogólne ograniczenie mówiące, że nie wolno nam stosować węgla, tylko w tym budowaniu mocy niejako na zapas one są konieczne. Ale jeśli chcemy zdążyć, zanim wyjdą te regulacje, to powinniśmy ten rynek mocy mieć, bo jest kilka krajów, które wpisały energetykę węglową, bo mają rynek mocy, mówiąc najprostszym językiem. Ponieważ więc była mowa o tym, że ustawa wyjdzie pod obrady Sejmu, a to nie jest, zdaje się, pierwsze wejście tej ustawy, więc życzę, żeby to się udało. Bo gdybyśmy zdążyli pewne rzeczy przeprowadzić – nie wiem, czy zdążymy – zanim wejdą regulacje europejskie, to byłibyśmy w innej sytuacji. Ci, którzy ten rynek mocy mają, są po prostu w innej sytuacji. Więc to jest ważne. Podkreślał to.

To jest bardzo trudna ustawa. Znam jej niuanse i nie dziwię się, że tak trudno ją uchwalić, nie mam tu żadnych zastrzeżeń, tylko mówię o tym, że może nam się jakoś uda. Również ważne jest, żebyśmy wykorzystali to, co się buduje. Parę miesięcy temu, w maju, na Europejskim Kongresie Gospodarczym był pan wiceprzewodniczący Šefčovič, o którym pani przewodnicząca też już mówiła, i myśmy właściwie otworzyli taką platformę regionów postwęglowych, tak to nazwijmy. One są węglowe w transformacji. Chcielibyśmy wiedzieć, jak ten region będzie wyglądał w przyszłości, jak możemy go przebudować. To na razie jest parę milionów euro, żeby tylko przygotować projekt, a w przyszłości przewidujemy, że to będzie wiele miliardów na takie regiony jak nasz. Słusznie było tu podkreślone, że Śląsk potrzebuje jeszcze ogromnych środków finansowych, żeby dokonać transformacji, która już zresztą się dokonała. Mieszkańcy tego regionu dokonali bezprecedensowej transformacji w 1995 r., kiedy podpisaliśmy pierwszy w Polsce kontrakt dla województwa wtedy jeszcze katowickiego. Dwie rzeczy udało nam się zmienić.

Ten nasz pakiet zimowy razem z regionami plus spójna strategia energetyczna kraju – mówię o tym, bo to jest bardzo trudne wyzwanie, zwłaszcza dla Ministerstwa Energii. Rozumiem, że tego się nie da zrobić w rok, może nawet w dwa, ale my tego pilnie potrzebujemy. Pewnie rząd potrzebuje takiej strategii, polska energetyka, górnictwo potrzebują oczywiście, UE, bo tam możemy ich uspokoić, że realizujemy wiele spraw, które są związane z pakietem energetycznym czy klimatycznym. To by bardzo pomogło.

Oczywiście my, parlamentarzyści, też byśmy chcieli wiedzieć, w jakim kierunku idziemy. Inwestorzy chcą wiedzieć. To jest bardzo ważne i wiem, że ministerstwo nad tym pracuje. Słyszałem, rozmawiałem z panami ministrami. Oby to się udało jak najszybciej także przez parlament przeprowadzić. To jest bardzo trudne, wielkie wyzwanie.

Może na zakończenie powiem jeszcze, że jest pewien problem związany z dyrektywą ETS, bo to się wiąże ze sobą, to, co mówimy o pakiecie zimowym, i system handlu emisjami. Udało się sporo rzeczy wywalczyć. Derogacje dla energetyki. Nie będę też wchodził w szczegóły, ale to szalenie ważne. Fundusz modernizacyjny – chcemy, żeby był wyżej niż 2% ogólnej kwoty, którą się uzyskuje z emisji, nawet 2,5 lub 3%. W tej chwili postawiliśmy w PE, że musi być minimum 3%. Zobaczymy, czy to się uda wywalczyć. To są bardzo ważne rzeczy. Ciepłownictwo systemowe – chcemy, żeby było mocne. To wyjdzie dopiero w negocjacjach. Negocjacje właśnie trwają. Po stronie Rady opinie są różne. Też nie mamy pełnego poparcia dla tego rodzaju rozwiązań. Jeszcze jest fundusz, który wprowadziliśmy na poziomie Komisji, którą kieruję, i chciałem jeszcze dodać, że bardzo mocno bronimy polskiego przemysłu. Przemysł stalowy i azotowy mają podwójne siatki zabezpieczeń. Mówię o tym, bo to się bardzo wiąże z pakietem zimowym. Ważne, co nam się uda uzyskać przy negocjacjach ETS. W tej chwili jesteśmy po trzech trilogach, stoimy przed czwartym, może piątym, bo ostatni trwał 15 godzin i nie doprowadził do rozwiązań. Jeśli tam się uda uzyskać lepsze wyniki, a to zależy od Rady i od parlamentu i nie jest łatwo po obydwu stronach, to będzie nam również łatwiej, jeśli chodzi o pakiet zimowy. Powtarzam, ma on swoje słabe strony. Będziemy sobie z nimi jakoś radzić, walczyć – to może za ostre słowo, ale będziemy negocjować, żeby je zminimalizować albo uzyskać jakiś konsensus. Ale ma też bardzo dobre strony. Mocno to podkreślam.

Wreszcie ostatnie już krótkie pytanie. Chodzi o przyszłość polskiego węgla. Ja jestem z tego regionu. Tu jestem całe życie, więc nie ma żadnej wątpliwości, że dla mnie to jest pytanie kluczowe i niemal najważniejsze. Powiem tak: bronimy polskiego węgla, ale gdyby się nagle miało okazać, że ta obrona polskiego węgla przerodzi się w obronę węgla sprowadzonego z Donbasu czy nawet z dalekiej Australii, to trochę mija się to z celem, bo nawet z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego to nie jest w porządku. Bo a nuż nam zamkną granicę na wschodzie, to węgla z Donbasu czy z Rosji po prostu nie będzie. To będzie tak jak zakręcenie kurka z gazem. Dlatego sprawa górnictwa węgla kamiennego jest absolutnie kluczowa. Z jednej strony chcemy, żeby było ekonomicznie samowystarczalne, bo trudno nam oczekiwać, żeby pielęgniarza w Białymstoku albo nauczyciel w Słupsku dopłacali spore pieniądze do wydobywania polskiego węgla. To jest trudne do wytłumaczenia. Musimy więc poprawić efektywność. Z drugiej strony jest pytanie, ile my tego węgla mamy. Czy 50% produkcji energii elektrycznej w 2050 r.

jest w ogóle możliwe przy ekonomicznym wydobyciu polskiego węgla? Wiem, że to jest pytanie szalenie trudne. Nawet nie oczekiwałbym odpowiedzi w ciągu pół roku, ale może w ciągu roku by się udało na to odpowiedzieć, a na to pewnie odpowie strategia energetyczna naszego kraju. Dla mnie jako Ślązaka jest to pytanie zasadnicze, żebyśmy bronili rzeczywiście polskiego, śląskiego, lubelskiego czy turosszowskiego, bełchatowskiego węgla, a nie tego, który będziemy musieli sprowadzać z zagranicy. Bardzo trudny problem i wiem, że tutaj rząd stoi przed wielkim wyzwaniem. Życzę sukcesu, żeby dało się to określić w ramach strategii długofalowej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz przejdziemy do kolejnej części, czyli wypowiedzi ekspertów. W pierwszej kolejności poproszę pana Kazimierza Szynola, prezesa Tauron Wytwarzanie, o zabranie głosu i przedstawienie informacji na temat pakietu zimowego właśnie od strony eksperckiej. Znam pana prezesa już bardzo długo i wiem, że jego wiedza jest ogromna i nieoceniona.

**Prezes zarządu Tauron Wytwarzanie SA Kazimierz Szynol:**

Pani przewodnicząca, panie wojewodo, szanowni państwo, jest mi niezmiernie miło, że mogę tutaj, na tej sali, przedstawić państwu pewne zagadnienia, jak my, energetycy, dostrzegamy wybrane elementy legislacji wspólnotowej. Chcę powiedzieć, że reprezentuję co prawda Tauron Polską Energię, ale cieszę się, że na dzisiejsze posiedzenie zostali zaproszeni również koledzy, przedstawiciele PGE i reprezentujący jednocześnie Polski Komitet Energii Elektrycznej. Chciałem dzisiaj pokrótce omówić kilka wybranych elementów bardzo bogatej legislacji wspólnotowej odnoszącej się do energetyki czy energii, ochrony środowiska czy klimatu. Chcę się zasadniczo skupić na kilku zagadnieniach. Pierwsze, wybierając z pakietu 2020–2030 rewizję ETS – *Clean Energy Package* – temat związany z rynkiem mocy oraz EPS 550, a do tego chciałem jeszcze parę słów powiedzieć na temat dyrektywy o emisjach przemysłowych oraz konkluzji BAT. Niewątpliwie wszyscy widzimy, jak głęboki wpływ ta legislacja wspólnotowa wywiera na nasz przemysł, na technologię, na przemiany technologiczne. Pokazały się od kilku lat u nas i są dalej budowane bloki na parametry nadkrytyczne, rozwija się OZE, niezależnie od trendu, który w tej chwili się zatrzymał. Oczekujemy, że przy właściwym wsparciu, przy właściwej polityce, przy jednoczesnym wzroście sprawności wytwarzania instalacji OZE oraz obniżaniu nakładów jednostkowych dalej będzie się rozwijać, czy to w odniesieniu do wiatru, czy w odniesieniu do instalacji fotowoltaicznych. Zaniepokojeni jesteśmy jedynie tymi sygnałami dotyczącymi biomasy, o których przed chwilą pan premier Buzek również tutaj wspomniał. Niewątpliwie, biorąc pod uwagę jednak rewizję ETS i wpływ potencjalnie wzrostu ceny CO<sub>2</sub> na instalacje węglowe, należy również oczekiwać, że będą się również rozwijać bloki gazowe. Mówiąc o energetyce jądrowej, oczekujemy ostatecznych decyzji, czy pozostanie to w sferze planów, czy rzeczywiście energetyka jądrowa będzie w Polsce faktem. Wszystkie te przemiany powodują oczywiście wzrost kosztów, wytwarzanie energii konwencjonalnej. Ponadto przekładają się na dodatkowe obciążenia dla gospodarki, społeczeństwa, ale co należy podkreślić, również dodatkowy wzrost kosztów, także tych, które potencjalnie można sobie w przyszłości wyobrazić, niewątpliwie przełoży się na konkurencyjność i to szczególnie musimy ocenić, na ile ta gospodarka jest odporna na dalsze wzrosty cen.

Jakie są prognozowane trendy? Można powiedzieć w bliższym horyzoncie czasowym, perspektywie roku 2030. W perspektywie roku 2030 będziemy mieli do czynienia z kolejnymi odstawieniami bloków węglowych. Te odstawienia zaczynają się praktycznie już z końcem tego roku. Pierwsze zostaną odstawione po wyczerpaniu godzin derogacyjnych bloki w Adamowie. W kolejnych latach, przewiduję, że praktycznie do roku 2021 z polskiej sceny energetycznej znikną wszystkie bloki 120-watowe po wyczerpaniu godzin derogacyjnych. Obok tego również zaczyną się problemy albo będzie konieczność odstawienia bloków 200-megawatowych, części bloków 200-megawatowych, które obecnie stanowią podstawę, są podstawowym elementem naszej floty wytwórczej w Polsce.

Oczywiście przewidujemy, że w tym okresie będzie się mimo wszystko OZE rozwijać i to wszechstronnie, będą to farmy wiatrowe na lądzie, ale przede wszystkim wydaje

się, że duży potencjał w rozwoju farm wiatrowych istnieje na morzu, gdzie oczywiście są znacznie lepiej wykorzystywane, tam ten potencjał jest znacznie większy, tak że widzimy tu znaczną możliwość rozbudowy floty farm wiatrowych. Niewątpliwie, jeżeli zaistnieją odpowiednie warunki, a wydaje się, że Polska nie jest na pustyni, tylko tak jak w innych krajach sąsiedzkich, przede wszystkim w Niemczech, gdzie widzimy bardzo silny rozwój fotowoltaiki, to ten rozwój będzie miał również miejsce w Polsce.

W horyzoncie dalszym, po roku 2030, dla nas jest istotne, żebyśmy sobie określili, jakie jest miejsce dla energetyki węglowej i jakie będą inne technologie, z których będziemy wytwarzać energię elektryczną i na ile będziemy uczestniczyć, najpierw regionalnie, później, jak rozumiem, w całym europejskim rynku energii, jak silne będą połączenia transgraniczne. Wydaje mi się, że dzisiaj niektóre te zagadnienia nie są we właściwym stopniu dyskutowane, omawiane i analizowane. Dla nas jako reprezentujących energetykę węglową, szczególnie tutaj, na Śląsku, jest istotne określenie, zdefiniowanie, ile tego węgla będzie, na jakich warunkach będzie można z tego węgla produkować energię elektryczną. Mówimy tutaj o pakiecie, ale z mojego punktu widzenia bardzo niepokoję się kwestią rewizji ETS. Pokazują się pierwsze sygnały, obserwuję na co dzień, jakie są ceny uprawnień. Chcę tylko wskazać na to, że na przestrzeni ostatnich czterech miesięcy ceny uprawnień wzrosły z 4 czy nieco ponad 4 euro do 8 euro. Czyli bez mała 100%. Jednocześnie można się zastanowić, czy to są trendy przejściowe, czy one może już sygnalizują, że wytwórcy, ci, którzy potrzebują CO<sub>2</sub>, być może się zastanawiają, co zrobić z tym fantem, z pewnymi decyzjami, które wskazują na to, że od 2019 r. będzie dwukrotnie podwyższony MSR, że zacznie obowiązywać wzmocniony współczynnik liniowy redukcji pułapu emisyjnego, że od 2023 r. przewiduje się dodatkowe umorzenia. To wszystko wskazuje na to, że ceny uprawnień mogą niezależnie od tego, co mówimy o 550 kg, mogą w znacznie większym stopniu zdeterminować zachowania energetyków, zachowania operatorów, zachowania inwestorów. Tak że chciałbym na to zwrócić uwagę. Jestem zdania, że to są elementy, które również należy dyskutować.

Budujemy dzisiaj cztery duże bloki energetyczne, najnowsze, najbardziej nowoczesne na świecie. Te bloki, co by się nie powiedziało, przy sprawności brutto – nie netto – 50%, co, można powiedzieć, jest tym, co dzisiaj można w świecie uzyskać, również będą potrzebowały CO<sub>2</sub>. Żeby zostać na rynku, żeby produkować energię na warunkach, które będą akceptowane przez odbiorców indywidualnych czy przemysłowych, te instalacje będą musiały, po pierwsze, mieć dostęp do uprawnień i muszą to być uprawnienia po cenie takiej, którą będzie można przenieść w rozsądny sposób na odbiorcę. To są, wydaje mi się, zagadnienia, które również w rozmowach z Komisją Europejską w dłuższym horyzoncie czasowym należałoby bezwzględnie omówić, by zapewnić wolumen energii z węgla na warunkach takich, które będą akceptowane przez odbiorców.

Jeżeli chodzi o pewne elementy związane z pakietem zimowym, powiem tutaj może pewne prawdy ogólne. Rynek mocy jest nam bezwzględnie potrzebny. Jest nam bezwzględnie potrzebny po to, aby począwszy być może już nawet od początku lat 20., w Polsce nie zabrakło energii, żebyśmy nie mieli do czynienia z taką sytuacją, jaką pamiętamy sprzed dwóch lat, kiedy po raz pierwszy od długiego czasu trzeba było się posłużyć 20. stopniem zasilania, trzeba było posłużyć się ograniczeniami. Przypomnę, że szacunek, jaki został wówczas wykonany, wskazuje na to, że 1 MWh niedostarczonej energii została wyceniona na ok. 10–12 tys. zł. Dzisiaj cena energii na giełdzie jest na poziomie 160, żeby nie było nieporozumień. Ta cena oczywiście żadnych sygnałów dla inwestorów nie generuje.

Można powiedzieć, że rynek mocy jest nam potrzebny w różnych perspektywach czasowych. W perspektywie roku 2023 jest to bezwzględnie potrzebne po to, aby zrealizować przynajmniej na części naszych urządzeń wytwórczych modernizacje wymagane czy związane z konkluzjami BAT, z dostosowaniem do tych konkluzji. W perspektywie roku 2030 niewątpliwie są potrzebne środki, aby zagwarantować dodatkowe inwestycje w wysokosprawne instalacje wytwórcze, a w długim horyzoncie czasowym, wracam znowu do zagadnienia, które wcześniej poruszyłem, musimy mieć pewność, jakie technologie będą tymi najlepszymi.

Z punktu widzenia odbiorców rynek mocy w porównaniu z obecnym, jednotowarowym rynkiem energii niewątpliwie zmniejsza koszty energii, w długim horyzoncie czasowym są ewidentne oszczędności. Takie wyliczenia są wykonane, zresztą na zlecenie Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej.

Posłużę się tutaj powszechnie dostępnymi danymi. Tu są akurat emisje CO<sub>2</sub> z elektrowni opalanej węglem kamiennym. Niestety żadna z nich nie mieści się w 550 kg, praktycznie wszystko jest w granicach między 800 a 1000 kg. Dla węgla brunatnego sytuacja nie wygląda lepiej. Nawet najnowszy, najbardziej nowoczesny blok w Bełchatowie o mocy 860 MW nie mieści się w tych 550 kg, odstaje. Bloki gazowe – takie bloki parowo-gazowe, jakie w tej chwili są najnowocześniejsze budowane, mają emisję na poziomie 350 czy 330 kg CO<sub>2</sub> na 1 MWh. Patrząc na dostępne zasadniczo dane, można powiedzieć, że dzisiaj średnia emisja w systemie, w zależności od tego, czy bardziej wieje, czy mniej, jest na poziomie 700–750 kg na 1 MWh.

Może następny slajd poproszę. Chciałem tylko pokazać, że w zakresie ETS, również w okresie do 2030 r., przy zobowiązaniu UE do redukcji o 40%, akurat znowu na nas, na sektorze elektroenergetycznym jest największe obciążenie, ponieważ mamy tutaj ok. 60% w dół, aczkolwiek te ambicje i rozważania, które są w tej chwili negocjowane w trilogu, wskazują na to, że ta redukcja może iść znacznie dalej.

To, co jest niebezpieczne dla nas i dla całej gospodarki, już wcześniej wymieniłem, czyli wzmocnienie MSR, jak również kwestie związane z podwyższeniem liniowego współczynnika redukcyjnego. Cieszymy się, że są szanse na wzrost nieodpłatnych uprawnień z 40% do oczekiwanych może tych 60%. Będziemy beneficjentami tego wzrostu. Cieszymy się, że rozważa się podwyższenie z 2% w górę, nie mówię w tej chwili 3 czy 4%, daj Boże, jak najwyżej, funduszu modernizacyjnego, w którym również Polska jest głównym beneficjentem. Liczymy natomiast na to, że będzie można skorzystać również z tych środków na energetykę węglową, na unowocześnienie, na dostosowanie do wymogów środowiskowych, a nie tylko na OZE.

Konkluzje BAT. Posługuję się w tej chwili danymi, które są publikowane czy które są prezentowane przez operatora systemu przesyłowego. One wskazują na to, że wskutek wdrożenia konkluzji BAT należy w okresie od dzisiaj aż po rok 2035 oczekiwać odstawień w różnych opcjach, sięgających nawet, jak tu państwo widzą, 21 tys. MWh. Od 14 do 21 MWh. Będą oczywiście odstawienia przede wszystkim elektrowni węglowych.

Z drugiej strony powinno to być skompensowane nowymi mocami. Bilans mocy niezbędnych w tym terminie do wybudowania i uruchomienia jest bardzo znaczny. Należałoby wybudować między 15 a 22 MW nowych mocy, natomiast same megawaty nie mówią o tym, jaki to jest koszt. Licząc bardzo z grubsza, nawet po te 1,5 mln euro na 1 MW mocy zainstalowanej, można sobie łatwo przeliczyć, że jest to koszt rzędu 100 do 140 mld zł. Są to rzeczy, o których również powinniśmy mówić. Nie możemy tego pomijać, mówiąc o przyszłej polityce energetycznej. Prawdopodobnie te koszty będą jeszcze większe, jeżeli wśród budowanych nowych mocy znajdą się bloki jądrowe.

Jeżeli chodzi o konkluzje BAT, wynika z nich szereg wyzwań. Te wyzwania związane są z krótkim, mimo wszystko, czasem na dostosowanie się. Przypomnę, że konkluzje zostały opublikowane w sierpniu br. Od tego czasu zaczął tykać nam zegar. Mamy cztery lata. Chcę zwrócić uwagę, że znaczną część tego czasu zajmą nam procedury administracyjne, tak że na działania techniczne, technologiczne, modernizacyjne zostanie już niewiele czasu. Liczymy tutaj na to, że urzędy marszałkowskie będą podchodziły jednak ze zrozumieniem do tych zagadnień, biorąc pod uwagę również aspekty bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Oczywiście z tym wiąże się również miliardowe nakłady. Szacunki mówią o od 2 do 9 mld. Zostańmy pośrodku – 5 mld. Te 5 mld to są również środki, które są bardzo istotne, znaczące, szczególnie biorąc pod uwagę obecne uwarunkowania cenowe na rynku energii.

Chcę powiedzieć, że nie możemy tylko negocjować, mówić, że polityka energetyczno-klimatyczna jest tylko czymś złym. Z punktu widzenia społeczeństwa jest to coś, co oczywiście daje wartość dodaną, poprawia jakość życia, poprawia zdrowie itd. Również nie możemy potępiać w czambuł i negocjować wszystkiego, co wynika z konkluzji BAT czy z innych regulacji wspólnotowych, ponieważ oczywiście możemy powiedzieć, że dają

one szanse na wykorzystanie rodzimego potencjału technologicznego, intelektualnego, że będziemy mogli również w procesie modernizacji wykorzystywać własne zdolności wytwórcze i produkcyjne. Oczywiście w ślad za tym będzie również postępować poprawa jakości środowiska i jakości życia obywateli. Oczywiście będzie również możliwa spójność z polityką energetyczno-klimatyczną UE.

W podsumowaniu chcę powiedzieć, że my nie negujemy, że polityka będzie rozbudowywana. Musi być, jest potrzebna. Natomiast oczywiście każdy kraj z osobna, w tym również Polska, musi mieć warunki, by się do tej polityki dostosować bez szkody dla społeczeństwa, gospodarki. Musimy mieć czas. Być może potrzebujemy tego czasu więcej niż inne, bardziej rozwinięte gospodarki, również z tego powodu, że mamy taką a nie inną strukturę. Ale ta struktura energetyczna jest gwarancją naszego bezpieczeństwa. To, co pan premier tutaj powiedział – ja sobie nie wyobrażam, że do nas dojdzie węgiel ze Wschodu, skoro mamy węgiel pod naszymi stopami. Mamy go ponad nami, tylko stwórzmy warunki, by w sposób właściwy, i oczywiście również bezpieczny, go wydobywać. Czyli przy mądrym i logicznym wdrażaniu polityka energetyczna oczywiście jest w stanie nieść wiele dobrego dla społeczeństwa. Tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Było to rzeczywiście wystąpienie bardzo interesujące i jednocześnie z ciekawymi wnioskami, które w pewnym sensie rysują politykę klimatyczno-energetyczną pośrodku. Ma one i dobre strony, i negatywne. Musimy mieć tę świadomość. Poproszę teraz na temat innowacji w energetyce pana Radosława Gnutka, również z Tauron Wytwarzanie. Bardzo proszę.

**Dyrektor wykonawczy ds. badań i innowacji Tauron Wytwarzanie SA Radosław Gnutek:**

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo za możliwość opowiedzenia państwu o tym, jak energetyka radzi sobie ze zmianami, nadchodzącymi wyzwaniem, a w szczególności, jak Tauron szykuje się do nowych warunków, w których będziemy musieli działać. Poproszę o zmianę slajdu. Proszę państwa, nasza działalność podlega pewnym trendom, które wpływają na to, jakich technologii używamy, w jakich warunkach pracujemy. Tych trendów jest dużo, ale wybraliśmy, przynajmniej w Tauronie, pięć podstawowych aspektów, które wpływają na naszą działalność. To jest aspekt ekologiczności, o którym jest dzisiaj dużo mowy. Ekologiczność jest też związana z regulacjami, ale jest także związana z oczekiwaniem naszych klientów na to, że produkt, którego im dostarczamy, będzie czysty, niewpływający na środowisko, w którym żyjemy, nie będzie tworzył niskiej emisji, z którą mamy do czynienia. To jest bardzo ważny aspekt w naszej działalności.

Z drugiej strony obserwujemy, że następuje olbrzymie wzmoczenie w zakresie wytwarzania nowych technologii, nowych urządzeń, także nowego podejścia do wytwarzania energii. To jest to wzmoczenie innowacyjności, z którym mamy teraz do czynienia. Przykładem tego jest klub jednoróżców. To jest taki klub, do którego zapisują się firmy, które osiągnęły kapitalizację powyżej 1 mld dolarów. Jeszcze na początku lat dwutysięcznych było kilka takich firm rocznie, teraz na naszym radarze pojawiają się dziesiątki, setki takich firm, które wprowadzają nowe technologie, nowe rozwiązania i zmieniają strukturę naszej działalności. Mamy do czynienia z coraz bardziej świadomym klientem, który sam chce decydować o swoim sposobie konsumpcji energii, ale też chce produkować energię, chce być partnerem w relacji z dużą firmą energetyczną, a nie tylko biernym odbiorcą elektronów, które do niego wysyłamy. Mamy także do czynienia ze zmianą związaną z mobilnością. Mobilność, która wpływa na zachowania naszych klientów, mobilność jak i elektromobilność, która zmienia swoją naturę, dynamizm, w jakim żyjemy, bardzo mocno wpływają na to, jak w Tauronie, w energetyce działamy.

W związku z tymi wszystkimi parametrami – na wcześniejszym slajdzie była też jeszcze kwestia digitalizacji, która jest bardzo ważna, która wiąże się z trendem, o którym bardzo dużo mówimy, przemysłu 4.0, który łączy różne technologie informatyczne, technologie cyfrowe i pozwala nam stworzyć nową jakość w przemyśle – musimy też pomyśleć, jak będzie wyglądać energetyka w przyszłości. Tradycyjnie energetyka się nie zmieniła przez dziesiątki lat. To, co powstało na początku rewolucji przemysłowej, struktury, jakie były zdefiniowane, zwłaszcza już po wojnie – zcentralizowana energetyka, która

przesyła energię do klientów końcowych – w tej chwili się zmieniają. Mamy do czynienia, po pierwsze, z dużą ilością czy wzrastającą ilością źródeł rozproszonych, odnawialnych, z magazynowaniem energii, którego nie było dotychczas, a przynajmniej magazynowanie energii nie było tak dostępne. Mamy też do czynienia z cyfryzacją sieci dystrybucyjnych, z tak zwanym usmarteniem tych sieci, które pozwalają na przesył informacji w dwie strony: od nas, od producentów energii do klientów albo w drugą stronę – od klientów. Tak ja bym chciał teraz uczestniczyć w tej grze energetycznej na rynku energii. I właśnie ten klient to jest właśnie sedno przynajmniej naszej działalności w ramach strategii Tauronu. Dostrzegamy, że klient to jest tak naprawdę nasza podstawowa wartość, którą mamy. Nie tylko są elektrownie, nie tylko sieci energetyczne, ale także relacja, jaką mamy z klientem. Ta partnerska relacja pozwoli nam, mam nadzieję, stworzyć nową jakość dla klienta. Oczywiście musimy sobie radzić z wyzwaniami związanymi ze zmiennością wprowadzoną przez odnawialne źródła energii, z produkcją CO<sub>2</sub>. Dotychczas bardzo często była mowa o składowaniu CO<sub>2</sub>, w tej chwili mówimy bardziej o wykorzystaniu CO<sub>2</sub> jako półproduktu do tworzenia nowych rzeczy.

Poproszę o kolejny slajd. Energetyka przez wiele lat nie była postrzegana jako najbardziej dynamiczny, lecz troszkę konserwatywny przemysł. Nie kojarzyła się z innowacjami. Dlatego musimy zmienić także sposób naszej własnej organizacji, musimy więcej uwagi poświęcić temu, jak rozwinąć biznes w przyszłości, mniej – jak utrzymać czy odnowić to, co mieliśmy dotychczas, nasze jednostki wytwórcze. Dlatego struktury organizacyjne badawczo-rozwojowe uzupełniają inne struktury, które myślą o biznesie, o rozwoju biznesu, bo trzeba pamiętać, że technologia sama w sobie nie rozwiąże naszych wszystkich problemów. Technologia w połączeniu z nowym modelem biznesowym w nowy, atrakcyjny dla klienta sposób złapie aspekty związane z wartością i dla nas, i dla klienta. Tak że ta organizacja, także u nas, w Tauronie, przechodzi zmiany i ważne, żeby pamiętać o tym, że technologia sama w sobie to jeszcze nie jest rozwiązanie wszystkich problemów.

Innowacyjność w takiej dużej grupie energetycznej tradycyjnie była postrzegana w ten sposób: zatrudnijmy możliwie najlepszych fachowców, dajmy im środki do rozwijania swoich pomysłów i w ten sposób wdrożymy nowe technologie. Ten model nie do końca się sprawdza. Przynajmniej w tej chwili dobre pomysły pojawiają się wszędzie. Pojawiają się wśród startupów, dlatego też takie wzmoczenie ostatnio relacji między dużymi firmami a małymi startupami. Mamy do czynienia z czymś takim. Także na uczelniach, uniwersytetach, w instytutach badawczych ważne jest, żeby zamknięty model innowacji przetransponować w bardziej otwarty partnerski model z podmiotami zewnętrznymi. Takie działania są tej chwili prowadzone w Tauronie.

Tauron w swojej nowej strategii przedstawił takie podstawowe sygnały, na przykład: chcemy, aby za dziesięć lat znacząca część naszego biznesu – to nie będzie cały biznes, ale znacząca część, mówimy o jednej czwartej naszego biznesu – była związana z nieco innymi aspektami niż dzisiaj. Czyli wykorzystajmy tę bazę klientów, tę relację, którą mamy, i na tym fundamencie budujemy nowy biznes. W tym celu musimy się skupić na innowacyjności, dlatego wyznaczamy sobie cel wydatkowy 0,4% przychodu, to jest ok. 80 mln. To są, wydaje się, duże pieniądze, ale jak porównamy z dużymi firmami energetycznymi czy dostawcami technologii, jak Siemens GI czy inne firmy, to nadal nie są to duże pieniądze. Ale to jest zmiana jakościowa w wydatkach na badania i rozwój w dużych firmach energetycznych w Polsce. Ten budżet ma być wykorzystany na realizację potrzeb linii biznesowych. Tauron jest zorganizowany w ten sposób, że linie biznesowe, czyli spółki zależne holdingu, obejmują całą działalność w danej dziedzinie, czyli na przykład Wytwarzanie ma za zadanie produkcję energii elektrycznej, utrzymanie majątku, ale także jego rozwój i myślenie o przyszłości, czyli tam też jest dział badawczo-rozwojowy. Jeżeli te działania badawczo-rozwojowe będą realizowane blisko biznesu, blisko pomysłów i potrzeb, które tam istnieją, to skończymy z takim modelem troszeczkę produkcji pułkowników, produkcji rozwiązań technologicznych, które są niepotrzebne, niekonsumowane przez biznes. Te relacje biznes – nauka, biznes – badania i rozwój muszą być bardzo silne. Niektóre nowe pomysły lepiej, łatwiej jest rozwijać poza dużą strukturą organizacyjną, dlatego Tauron oprócz centralnej jednostki, która zarządza



budżetem jednostek rozproszonych w liniach biznesowych, stworzył także spółkę Tauron Magenta, której celem jest rozwijanie biznesów, które nie mieszczą się albo są trudne do realizacji w tradycyjnych liniach biznesowych.

Ważne jest, aby taka duża firma energetyczna – i tak naprawdę wszystkie inne duże firmy – jasno, klarownie deklarowały, informowały rynek, jakie są potrzeby rozwojowe tej firmy. Jakie my mamy problemy, z jakimi wyzwaniem się borykamy, bo właśnie w takim partnerstwie, w tym otwartym modelu innowacji możemy znaleźć rozwiązania na rynku, na których jeszcze się nie znamy albo na które sami nie wpadliśmy. W związku z tym Tauron opracowuje, już w części mamy to skończone, dokument, który się nazywa „Strategiczna agenda badawcza”. To jest dokument, który ma jasno komunikować na zewnątrz, do rynku, jakie są nasze potrzeby, ale także sprawić, żeby wszyscy w firmie wiedzieli, jakie są nasze priorytety, jakie są dla nas ważne rzeczy, i żeby wszyscy patrzyli w tym samym kierunku. Ten dokument pozwoli nam też powiedzieć, co jest ważniejsze, co jest mniej ważne, na co chcemy przeznaczyć środki, bo one nie wystarczą na to, żeby wszystkim się zająć. Pozwoli nam też powiedzieć, kiedy oczekiwać efektów. Wpisaliśmy w ten dokument cele krótko-, średnio- i długookresowe. Te krótkookresowe cele mamy nadzieję, że zostaną zrealizowane już w ciągu najbliższych dwóch lat. W ramach tego planu, masterplanu, mapy drogowej, wydzieliliśmy cztery portfele projektów. Staramy się zarządzać tymi projektami jak portfelami inwestycyjnymi, patrząc na poziom ryzyka, na czas dostarczenia efektów itd.

Jakie są kierunki, nad którymi Tauron chciałby pracować? Nasza strategia wyznacza cztery podstawowe kierunki. Klient i jego potrzeby. Jak mówiłem wcześniej, klient jest naszą największą wartością, relacja z klientem. Dostarczenie rozwiązań, które są potrzebne klientowi do tego, żeby był bardziej aktywny, bardziej ekologiczny, bardziej mobilny, to jest to, co chcielibyśmy robić w tym kierunku. Z drugiej strony Tauron jest największym operatorem sieci dystrybucyjnej w Polsce. To jest taki techniczny środek do komunikacji z klientem, platforma, która, jeżeli jest poprawnie rozwinięta za pomocą technik cyfrowych, pozwoli nam zbierać informacje, dostarczać lepsze rozwiązania dla tego klienta, a szczególnie zmiany związane z niektórymi technologiami pozwolą nam na zabezpieczenie pewności dostaw, żeby energia elektryczna była zawsze dostępna.

Kolejnym aspektem jest energetyka rozproszona. W tej chwili ciężko jest wskazać jednoznacznie, jak można zarabiać w zakresie energetyki rozproszonej, ale jedno jest pewne – to jest trend, który jest bardzo powszechny. Powszechny jest u naszych sąsiadów, w Niemczech, w innych krajach, a także u nas trend związany z rozproszoną energią, z klastrowaniem lokalnych zasobów i z realizacją, z wykorzystaniem zasobów lokalnych, czyli dostarczaniem energii na lokalne potrzeby. To jest bardzo ważny aspekt.

Ostatni z kierunków, który jest wskazany w naszej strategii, to są niskoemisyjne technologie wytwarzania. Mamy oczywiście duży park produkcyjny, jeżeli chodzi o energię elektryczną, ciepło, który ma swoje potrzeby, o których dzisiaj mówimy. Pakiet zimowy to jest nasze wyzwanie w tym zakresie. Od tego nawet nie zamierzamy uciec. Energetyka zawodowa będzie nam jeszcze długo potrzebna. Dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby w obszarze badań i innowacji wesprzeć działalność tego obszaru.

Tauron, powiem dość nieskromnie, wydaje mi się, że jest jedną z najbardziej innowacyjnych firm energetycznych gigantów w Polsce. Dowodem tego niech będzie efekt ostatniego konkursu ogłoszonego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na projekty w zakresie energetyki. Tauron zgłosił 18 wniosków na łączną kwotę prawie 110 mln zł, z czego uzyskaliśmy finansowanie na osiem wniosków. To jest jedna trzecia budżetu całego konkursu. Wydaje mi się, że to jest dowód na to, że naprawdę tutaj się coś dzieje – w Tauronie.

Następny slajd. Krótki przykład projektu, powiem o tym projekcie związanym z energetyką rozproszoną, z trendem klastrowym. Mamy właśnie taki projekt w ramach konkursu dla energetyki NCBiR. Ma on opracować rozwiązania lokalne energetyczne, które zepną źródła z konsumentami, źródła odnawialne ze stabilnymi źródłami konwencjonalnymi, i pozwoli stworzyć ofertę dla klientów.

Jestem proszony o przyspieszenie, więc przejdźmy do kolejnego slajdu.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Tak, bardzo proszę, panie dyrektorze, ponieważ czeka nas jeszcze dyskusja. Bardzo proszę.

**Dyrektor wykonawczy ds. badań i innowacji Tauron Wytwarzanie SA Radosław Gnutek:**

Tutaj tylko króciutko. Tauron jest bardzo aktywny. Korzystamy także z innych środków dostępnych, także europejskich, w ramach projektów horyzontowych. Poproszę o kolejny slajd. Jeszcze jeden aspekt, o którym chciałbym powiedzieć, który jest dla nas bardzo ważny, to jest ta część innowacji otwartych. To jest relacja z naszym otoczeniem – wsparcie dla małych przedsiębiorców. Uczestniczymy w projekcie stworzonym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. To jest projekt akceleracyjny wspierania małych przedsiębiorców, aby im pomóc osiągnąć wyższy poziom rozwoju.

Przejdźmy do następnego slajdu. W ramach tego slajdu przedstawiam państwu efekty trzech rund naboru startupów do naszego programu. Rozmawialiśmy w pierwszej rundzie z czterdziestoma sześcioma startupami, w kolejnych to były kolejne duże liczby startupów, którym staramy się pomóc rozwinąć ich technologie, ponieważ – i tu proszę o kolejny slajd – w tej relacji z małymi przedsiębiorcami mamy szanse na rozwiązanie problemów szczególnie trudnych dla nas, z którymi borykamy się już od jakiegoś czasu i najwyraźniej nie dajemy sobie z nimi rady, a są ludzie na zewnątrz firmy, którzy mają świetne pomysły, łączą rozwiązania z różnych dziedzin. Potencjalnie także mają pomysły przełomowe, które mogą zmienić całkowicie strukturę energetyki, i to jest dla nas wartość bardzo istotna, żeby mieć dostęp do tych przełomowych technologii, ale także do pewnych kompetencji, których nie mamy wewnątrz i potencjalnie moglibyśmy przy przedłużeniu współpracy z taką małą firmą ją zakupić i zintegrować z naszą działalnością.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Panie dyrektorze, przepraszam, że wchodzę w słowo, ale już naprawdę proszę konkludować.

**Dyrektor wykonawczy ds. badań i innowacji Tauron Wytwarzanie SA Radosław Gnutek:**

Dobrze. Myślę, że to już jest ostatni slajd, podsumowanie. Proszę państwa, innowacje to jest coś, od czego w energetyce nie uciekniemy. Musimy się tym zająć i akurat Tauron, wydaje mi się, jest bardzo zaawansowany w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję. To były wprowadzające wystąpienia państwa, natomiast teraz przechodzimy do dyskusji. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności w tej dyskusji oddam głos gościom, czyli poproszę pana prezesa Daniela Ozona o zaprezentowanie kwestii innowacji w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Bardzo proszę, panie prezesie.

**P.o. prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Daniel Ozon:**

Pani przewodnicząca, panie wojewodo, panie ministrze, panie premierze, szanowni parlamentarzyści, szanowni państwo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Panie prezesie, ja tylko dopowiem, że mamy już dyskusję i chciałabym ograniczyć czas wypowiedzi państwa gości do pięciu minut, natomiast parlamentarzystów do dwóch minut. Bardzo proszę.

**P.o. prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Daniel Ozon:**

Dziękuję. Proszę państwa, kilka słów na temat JSW. Dlaczego? Nasz produkt jest troszkę inny od węgla energetycznego. Jesteśmy producentem w zeszłym roku 17 mln ton węgla koksującego, 4 mln ton koksu. Chodząc przez ostatnie pół roku po korytarzach brukselskich, usłyszałem nawet, że może byśmy nasz produkt nazywali inaczej niż węgiel, bo jesteśmy w cyklu produkcyjnym dla przemysłu stalowego, a przy całej polityce antykarbonowej jesteśmy w trochę innym sektorze. Ale, proszę państwa, co chciałem powiedzieć, dla nas większym wyzwaniem jest ETS, który będzie kosztował, pan prezes tu wcześniej wspominał o projekcjach cenowych, myślę, że po roku 2020 to będzie między 25 a 30 euro. Będzie to dotyczyło wszystkich naszych klientów, naszych największych koncernów hutniczych i my się musimy do tego okresu dostosować do tych cen.

Udało nam się, i dziękuję serdecznie, panie premierze, że na kolejne trzy lata węgiel koksujący jest na liście krytycznych surowców w UE. Za dwa lata w naszym miksie

będziemy produkowali tylko 90% węgla koksującego. Portfolio produktów – połowa Polska, połowa eksport. Proszę państwa, dlaczego uważamy, że innowacje w górnictwie są niezbędne? Nasi konkurenci to kopalnie odkrywkowe, w Australii, w Rosji, w innych miejscach na świecie. Nasz dzisiejszy koszt produkcji – 80 dolarów z tony, konkurenci – 30 dolarów. Jesteśmy narażeni na cykle koniunkturalne. Surowce, jak świat światem, zawsze chodziły do góry, do dołu, do góry. Zmienność, wahliwość jest ogromna. Musimy, i to robimy, przystosować spółkę do kolejnego cyklu niższych cen, tak żeby przejść przez to – i po to jest nam innowacyjność w spółce potrzebna.

Proszę państwa, 18 czerwca tego roku powołaliśmy naszą spółkę córkę JSW Innowacje. Mamy 20 tys. górników, kilka tysięcy koksowników. Zebraliśmy na razie zespół 20 osób, które mają się zająć przygotowaniem projektów, które by obniżały koszty, poprawiały bezpieczeństwo, poprawiały efektywność wydobycia, inicjowały wszystkie wnioski, poprzez które zamierzamy pozyskiwać środki zarówno z NCBiR, jak i ze środków unijnych. To ma być grupa osób, która czerpie z doświadczenia innych branż. Mamy osoby, które pracowały w wojskowości, a wojskowość i górnictwo mają ze sobą wbrew pozorom wiele wspólnego. To zamierzamy realizować.

Proszę państwa, jakie główne cele. Wydłużenie okresu eksploatacji posiadanych aktywów. Dzisiaj mamy bazę zasobową 1 mld ton zasobów operatywnych. Można powiedzieć, że nasze koncesje, baza zasobowa to jest spokojnie 2070 r. Co dalej? Musimy się nauczyć zarządzać tą bazą zasobową w sposób efektywny, tak żeby jej nie wyczerpać za szybko. Co dla nas jest budujące i gdzie tu widzę ogromne pozytywy? Proszę państwa, wszyscy menedżerowie spółek sektora stalowego na świecie mówią, że przez kolejne 20, 30 lat nie będziemy mieć innych technologii przemysłowych, komercyjnie opłacalnych do produkcji stali w procesach wielkopiecowych niż te z użyciem koksu. Musimy być efektywnym producentem węgla koksującego, koksu, bo koncerny hutnicze zakładam, że nie wyprwadzą się z UE pomimo tych 25 czy 30 euro do tony, będą istniały i my mamy być ich głównym dostawcą surowca.

Pan premier wspominał o imporcie. To dotyczy również węgla koksującego. 14 mln ton, proszę państwa, Australia, 10 ton Stany Zjednoczone, cały wolumen importowy w zeszłym roku – 32 mln. My dostarczyliśmy na ten rynek 17 mln ton węgla. Dlaczego mamy być innowacyjni? Jeszcze raz: odkrywka 30–40 dolarów, my 80 dolarów. Z tym importem zalewającym Europę musimy sobie poradzić. Od 2022 r. będziemy monopolistą. Nasz największy konkurent, czeska spółka NWR, zamknie swoją działalność w 2027 r. i będziemy jedynym producentem węgla.

Proszę państwa, jakie projekty realizujemy. Inteligentna kopalnia. To jest nasz najbardziej ambitny projekt w jednej z kilku kopalń. Pracujemy z kopalnią Pniówek i z kopalnią Budryk. Chcemy wprowadzić nowocześniejsze rozwiązania, stworzyć na Śląsku benchmarkową kopalnię. Stąd współpracujemy z PFR, z Ministerstwem Rozwoju i z NCBiR w celu pozyskania środków. Dostawcy sprzętu pokazują nam w górnictwie autonomiczne rozwiązania, obsługa tak naprawdę z minimalną liczbą osób gwarantująca bezpieczeństwo. To są oczywiście plany na przyszłość, ale w rzeczywistości, proszę państwa, w Australii czy w innych miejscach na świecie te rozwiązania są. Więc małymi krokami będziemy do tych najnowocześniejszych rozwiązań dążyć.

Programy, które miałyby poprawiać bezpieczeństwo i naukę. Proszę państwa, dzisiejsze górnictwo to wysoko wykwalifikowani ludzie. Tworzymy wraz z producentami polskimi, z Famurem, który jest dzisiaj, chciałbym powiedzieć, trzecim na świecie dostawcą sprzętu dla górnictwa, światowym liderem, systemy rzeczywistości wirtualnej dla kształcenia kombajnistów, akcje ratownicze itd. po to, żeby ci ludzie byli jak najlepiej wykształceni i jeśli idą obsługiwać najnowocześniejsze maszyny, to żeby mieli do tego przygotowanie.

Proszę państwa, woda. Gospodarka bezodpadowa. Przygotowujemy tutaj szereg programów, które mają na celu wykorzystanie w najbardziej efektywny sposób wody, która w kopalniach w ogromnych ilościach jest wykorzystywana. Pamiętam, jak byłem kilka lat temu na konferencji w Hong Kongu, i jeden z doradców pana Clintona mówił, że w przyszłości wojny będą nie o surowce typu ropa, tylko o wodę.

Kolejne sprawy to już jest praktyczna rzecz, widzieliśmy to w energetyce. Oni byli pionierami. My dzisiaj wykorzystujemy bezzałogowe systemy powietrzne do monitoringu szkód górniczych, do obmiarów zwałowisk węgla, kamienia itd. Proszę państwa, jeden z naszych produktów – zakład paliw ekologicznych. Postawiliśmy linię, która wytwarza produkty o zdecydowanie niskiej emisyjności. Na tym wykresie państwo widzą. W dwóch miastach, w Rybniku i w Tychach, chcemy wprowadzić projekt pilotażowy. Jak państwo widzą, redukcja emisji NO<sub>x</sub>-ów o 30%, tlenków azotu o prawie 40%, benzo(a)pirenu – substancji bardzo szkodliwej, rakotwórczej – o prawie 70% i redukcja emisji pyłów prawie o 90%.

I, proszę państwa, projekt może na świecie znany, ale chcemy się z nim zmierzyć – kwestie związane z kotwieniem. Wykorzystywany u naszych konkurentów po stronie czeskiej, w Australii, w Rosji. Jeśli to by się udało, pozwoliłoby nam na zdecydowane przyspieszenie tempa prac przygotowawczych. Zamiast standardowych obudów stalowych, które znamy, w odległości metra czy częściej muszą być stosowane. To obniży nam koszty i przyspieszy tempo prowadzenia prac przygotowawczych. Jest to znane na całym świecie i chcemy to też w Polsce wprowadzić.

Zakład adsorbentów węglowych – dzisiaj było dużo mówione o BAT-ach. Zakład, który musimy zamknąć, i mamy potencjalny projekt, który dałby miejsca pracy dla kilkudziesięciu osób, nowoczesny zakład, który wykorzystywałby absorbenty stosowane w oczyszczalniach ścieków czy w wychwytywaniu rtęci, produkt, który powstaje z pyłu koksowego.

Mamy przygotowaną całą prezentację w zakresie nowości, nazwaliśmy to przemysł JSW 4.0, ale myślę, że nie będę wchodził w detale. Jeśli są pytania, to z chęcią odpowiem. Dziękuję serdecznie.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Poproszę teraz również przedstawicieli Polskiej Grupy Energetycznej. Są na sali. Pan dyrektor Maciej Burny, dyrektor Departamentu Relacji Międzynarodowych PGE w Katowicach. Mówię to przede wszystkim w kontekście elektrowni Rybnik. Bardzo proszę.

#### **Dyrektor Departamentu Relacji Międzynarodowych Polskiej Grupy Energetycznej SA Maciej Burny:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem trochę wysoki, ale spróbuję dostosować się do mikrofonu i także do czasu, jaki mam, tak że będę bardzo zwięzły. Miałem dzisiaj mówić jako sekretarz Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, ponieważ jako sektor energetyczny w obszarze pakietu zimowego i regulacji unijnych właściwie gramy do jednej bramki i z Tauronem, i z Energa jako PGE. Tak że chciałbym pokrótce państwu powiedzieć, co robimy w Brukseli, żeby promować interesy polskiego sektora energetycznego w kwestii kluczowej, czyli rynku mocy i EPS 550.

Jeśli można poprosić o pierwszy slajd. Następny, jaki jest nasz przekaz. Uważamy siebie za taki think tank energetyczny, który dostarcza analiz pod kątem przewalczania pewnych rozwiązań regulacyjnych. Więc jaki jest nasz pierwszy przekaz. Mam dla państwa tylko cztery tak naprawdę przekazy, które chciałbym podkreślić. Pierwszy przekaz jest taki, że udowadniamy w Brukseli, w PE i w Komisji, że rynek mocy jest niezbędny do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo dostaw energii w Polsce w długim terminie. Na tym slajdzie widzą państwo, co by się stało, gdybyśmy nie wprowadzili rynku mocy. Fioletowa krzywa oznacza de facto dostępność mocy w przypadku, gdyby to był rynek tylko jednotowarowy. Widzimy, że rok rocznie w perspektywie 2040 r. to bezpieczeństwo dostaw jest osłabiane, ponieważ jesteśmy znacznie poniżej tego 14-procentowego progu, czyli tej linii przerywanej, koniecznej do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo dostaw w Polsce. Czyli rezerwa mocy musi być powyżej linii przerywanej. Z rynkiem mocy, czyli zielonym wykresem, widać, że jesteśmy powyżej tej linii przerywanej. Czyli mówimy, że interwencja na rynku mocy jest niezbędna.

Drugi slajd poproszę. Teraz dłaczego ta interwencja, czyli ten rynek mocy, nie może być obciążony standardem emisji 550. Zleciliśmy analizę rekomendowanej firmie doradczej, która przedstawiła ostatnio na spotkaniu w PE, z udziałem także Komisji Europej-

skiej, przy przewodnictwie pan premiera Buzka, któremu chciałbym serdecznie podziękować za tak dobrą współpracę, jaką mamy z panem profesorem, jeśli chodzi o PKE. Jakie są główne wnioski z tej analizy. Po pierwsze, jeśli wprowadzimy standard emisji 550, to Polska uzależni się od dostaw gazu ziemnego w sposób niespotykany, ponieważ do 2040 r. zapotrzebowanie na gaz ziemny wzrosłoby o 70% w stosunku do zapotrzebowania obecnego. Po prostu będziemy musieli zamykać wcześniej elektrownie węglowe i budować nowe bloki gazowe. Druga kwestia to jest rozwiązanie bez EPS 550. Prowadzi do tego, że są niższe koszty dla odbiorców końcowych. Jeśli wprowadzimy EPS, to musimy zainwestować w nowe bloki gazowe, które uzupełnią braki mocy wynikające z odstawień elektrowni węglowych – i to kosztuje. Ten koszt oczywiście zostanie przerzucony na konsumenta w postaci wyższych cen energii. Wreszcie kwestia kosztów redukcji emisji CO<sub>2</sub>. Znacznie taniej jest to robić jednym instrumentem ekonomicznym, czyli przez system handlu uprawnieniami do emisji, aniżeli wprowadzać dodatkowe rozwiązania regulacyjne, które mają ten sam cel. Czyli teraz mamy ETS i standardy emisji, które de facto zwiększają dla gospodarki koszty redukcji emisji CO<sub>2</sub>.

Następny slajd poproszę. Tutaj chciałbym zaznaczyć wyraźnie, że problem EPS 550 nie jest tylko problemem polskim. Są analizy europejskie, które pokazują, że on dotyczy całej UE. Niebieska mapka to jest mapka państw, które miałyby problem z bezpieczeństwem dostaw, jeśli chodzi o tak zwane moce pracujące w podstawie, czyli moce węglowe. Te moce nie mogłyby korzystać z rynku mocy. Tu widać, że w Polsce aż 90% mocy pracujących w podstawie nie byłoby w stanie skorzystać z rynku mocy ze standardem EPS 550, ale na przykład w Niemczech ten wskaźnik też jest bardzo wysoki, bo wypada 72% mocy, czy w Czechach też prawie 90%. Tak że w odróżnieniu od kwestii ETS, gdzie często jesteśmy marginalizowani, w EPS 550 mamy dużo sojuszników, którzy będą walczyli o okresy przejściowe i zwolnienia z konieczności stosowania tych norm, jeśli chodzi o rynek mocy.

Następny slajd, proszę. Problem EPS 550 nie dotyczy wbrew pozorom tylko węgla. Dotyczy także gazu ziemnego, ponieważ część starszych bloków gazowych, które de facto bilansują system i wspierają OZE, to są stare jednostki gazowe, które też emitują więcej niż 550 g na 1 kWh. Ta czerwona mapka oznacza państwa, które też mają problem z EPS, ale właśnie dla mocy szczytowych. To są właśnie takie państwa jak Francja, Włochy, Hiszpania i też Niemcy. Tak że jest bardzo duża grupa państwa, która ma poważne problemy z tym zapisem. Tutaj widzimy dużo większe szanse niż w ETS na korzystne dla Polski rozwiązania.

Następny slajd, poproszę. To jest ostatni slajd. Chciałbym powiedzieć, gdzie jesteśmy w procesie negocjacyjnym, o co jest walka. Tak naprawdę, jeśli chodzi o objęcie EPS 550 nowych inwestycji, to tutaj jesteśmy zgodni, że z pewnym krótkim okresem przejściowym do 2025 r. jesteśmy w stanie przyjąć takie zapisy. Czyli po 2025 r. te EPS dla nowych mocy nam nie przeszkadzają, bo nie mamy takich konkretnych projektów, które by nie spełniały tego kryterium, więc gra odbywa się o to, żeby maksymalnie przedłużyć derogację dla istniejących już mocy. Te bloki, które w tej chwili są realizowane – Opole, Turów, Jaworzno czy Kozienice – będą według tego rozporządzenia unijnego uznane jako moce istniejące, w związku z tym możemy po prostu przedłużyć tę derogację do 15 lat od momentu wejścia w życie rozporządzenia. Chodzi o to, żeby dostosować przepisy ustawy o rynku mocy pod kątem długości kontraktu mocowego dla tych nowych inwestycji, czyli 15 lat, do tego, co będzie przyjęte w pakiecie zimowym, żeby to były te same okresy. Bo jest zagrożenie takie, że jeśli w rozporządzeniu unijnym, które, jak wiadomo, obowiązuje bezpośrednio, będzie krótszy okres derogacyjny, to automatycznie nasze kontrakty mocowe w ustawie o rynku mocy będą musiały być skrócone. W związku z tym bardzo ważne jest, żeby to było te 15 lat derogacji dla Polski. Z naszymi europarlamentarzystami bardzo mocno będziemy działać w Komisji Europejskiej, w PE i w Radzie UE. Mamy swoje biuro w Brukseli od 2014 r. Jest ono coraz mocniejsze, coraz więcej mamy ekspertów, którzy się tym na co dzień zajmują, i myślę, że – tak jak pan profesor zauważył na początku – jesteśmy widoczni i będziemy jeszcze bardziej widoczni. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo dziękuję. Myślę, że mogę w imieniu członków Komisji powiedzieć, że te merytoryczne wystąpienia ekspertów były nam rzeczywiście bardzo potrzebne dla dalszego procedowania w ramach naszej Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Natomiast teraz jeszcze poproszę pana Wiesława Kucharskiego, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Wiesław Kucharski:**

Pani przewodnicząca, panie wojewodo, panie ministrze, panie premierze, szanowni państwo, troszkę jestem w innej roli, ponieważ, tak prawdę mówiąc, gdybyśmy się unieśli 100, 200 metrów nad Katowicami, to zobaczylibyśmy taki ewenement: wśród kominów wydalających z siebie to, co chcemy ograniczyć, zobaczymy zupełnie inne kominy. Kominy drzew, zielone kominy drzew. To wszystko tonie w zieleni. Śląsk jest zielony. Ponad 30% lesistości. Las to fabryka czysta technologicznie. Nie będę mówił o liczbach, bo czasu mam niewiele, nie będę mówił o wzorach chemicznych, ale ta mównica, to miejsce, przy którym państwo siedzą, to tak naprawdę jest skumulowane drewno. Lasy Państwowe wdrażają kilka projektów rozwojowych, między innymi leśne gospodarstwa węglowe, które mają na celu usprawnienie naszych działań gospodarczych, tak aby nasze lasy pochłaniały jeszcze więcej dwutlenku węgla, niż pochłaniają w chwili obecnej.

Drugi bardzo istotny projekt rozwojowy to polskie budownictwo drewniane. To, co powiedziałem przed chwilą, te wszystkie elementy, przy których siedzimy, to jest drewno, w którym skumulowany jest węgiel. Ta technologia budowy domów drewnianych również pozwoli nam zmagazynować przez wiele dziesiątków lat węgiel, który został pochłonięty z atmosfery przez nasze lasy. Wdrażamy wiele innych projektów, między innymi projekty związane z termomodernizacją naszej infrastruktury, między innymi mieszkaniowej, biurowej, gdzie wchodzimy w technologie czyste. Pompy ciepła, geotermia. Na początku przyszłego roku powstaną dwa punkty, gdzie będziemy mogli samochody, które zamierzamy kupować i stopniowo zmieniać naszą bazę transportową, zmieniać w samochody elektryczne. Powstaną takie dwa punkty, gdzie będziemy mogli spokojnie załadować samochód i pokonywać po kilkaset kilometrów bez większego problemu, nie emitując żadnych szkodliwych substancji do atmosfery.

Na bazie tego, co nas czeka w przyszłym roku – COP24, który będzie tutaj, na naszej, śląskiej ziemi, myślę, że te działania w pełni wpisują się w to, co będziemy chcieli zaprezentować, pokazać, że jednak nasze technologie, nasza działalność, jak najbardziej służą środowisku. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo również za ten głos Lasów Państwowych. Teraz przechodzimy do wystąpienia państwa parlamentarzystów, do głosów w dyskusji. Pozwolą państwo, że w pierwszej kolejności oddam głos gościom naszej Komisji, ale parlamentarzystom. Bardzo proszę, pan senator Adam Gawęda.

**Senator Adam Gawęda:**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie premierze, wszyscy parlamentarzyści, zaproszeni goście, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie wyjazdowe, szczególnie tutaj, w tej pięknej sali na Śląsku. Dwie minuty to z pewnością czas, w którym nie da się całkowicie wyczerpać tematu. To jest ten negatyw. Ale dwie minuty to czas, w którym nie da się słuchaczy zmęczyć – i to jest pozytyw. W związku z tym w tych dwóch minutach postaram się bardzo krótko przedstawić kwestie, o których bardzo mocno powiedział pan premier, o których mówili przedmówcy, szczególnie eksperci i prezesi spółek, a mianowicie, że dzisiaj mamy sytuację taką, w której kształtujemy nasz rynek energii tak, aby na tym nie utraciła gospodarka. Musimy sobie zadać pytanie, jaka dzisiaj i jaka w przyszłości ma być polityka energetyczna i miks energetyczny w Polsce, by w jakiś sposób odzwierciedlał przyjęte kierunki Komisji Europejskiej i pakietu klimatyczno-energetycznego, ale z drugiej strony by umożliwiał dobry rozwój. To przecież jest klucz i to jest to, o czym również bardzo mocno powiedział pan minister.

W tym kontekście dostrzegamy pewne szanse wynikające zarówno z rynku mocy, jak również z pakietu zimowego i pakietu energetyczno-klimatycznego, o którym też

już dość dużo dzisiaj słyszeliśmy. Dlaczego? Dlatego że jeśli popatrzymy na to w szerszej perspektywie, to dostrzegamy pozytywy. Mówiąc krótko, rynek mocy będzie tym instrumentem, który zabezpieczy naszą energetykę na kolejne dekady. Jeśli jesteśmy tu, na Śląsku, i mówimy o przyszłości naszej energetyki, a przedmówcy tak mocno podkreślali wszystkie te instrumenty, które wykorzystują w swoich strategiach rozwojowych, to jestem przekonany, że ten miks energetyczny nie tylko dzisiaj, ale w najbliższej przyszłości, dziesięcioleciach, będzie miksem, który wpisze się dobrze w rozwiązania, które są dzisiaj proponowane i umożliwi wykorzystanie naszych surowców. Bo w rynku mocy musimy również uwzględnić tzw. wystarczalność energetyczną czy wystarczalność mocy w szerszym kontekście, również na poziomie wspólnego rynku europejskiego. W tym kontekście możemy dokonywać oceny nie tylko energetyki, która bazuje na odnawialnych źródłach energii, ale również tej konwencjonalnej, którą w miksie energetycznym planujemy na poziomie co najmniej 50% w roku 2030.

Patrząc na to, że zapotrzebowanie na energię będzie rosło, musimy określić również rozwój górnictwa tak, aby dokładnie wpisywał się w potrzeby energetyki zawodowej i ciepłownictwa, również ciepłownictwa systemowego, sieciowego, które w pakiecie zimowym ma swoją pozycję. W tej perspektywie uważam, że mamy szansę na to, aby dyskutując o tym bardzo poważnym wyzwaniu dla całej gospodarki, bo przecież energetyka i cały sektor surowcowo-energetyczny jest dużą częścią tej gospodarki, myśleć o pewnej prognozie i przyszłości, utrzymując dynamikę rozwoju na poziomie jednym z lepszych w Europie. Myślę, że to jesteśmy w stanie zrobić.

Patrząc na dzisiejszą dyskusję i na to, że węgiel będzie pozostawał w miksie energetycznym ważnym składnikiem surowcowym, musimy na to spojrzeć również od strony węgla koksowego. JSW, wykorzystując swoje szanse, bardzo dobrze pokazuje nowe prognozy, nowe rozwiązania, już nie będę ich przywoływał, ale z drugiej strony spółki górnicze, które bazują głównie na węglu energetycznym, czyli Polska Grupa Górnicza, jak również Bogdanka czy Tauron Wydobycie, muszą wykorzystywać swoje szanse tak, aby pokłady węgla i wszystkie zasoby, którymi dzisiaj dysponujemy, były efektywnie wykorzystywane, żebyśmy dzisiaj w taki sposób zbudowali funkcjonowanie tych spółek, by one mogły racjonalnie wykorzystywać zasoby. Mówiąc krótko, musimy wprowadzić instrument, który będzie sprawnym instrumentem zarządzania zasobami surowców naturalnych, surowców energetycznych. Myślę, że dzisiaj w tej dyskusji również te elementy są mocno podnoszone, bo strata tych zasobów byłaby konsekwencją nie tylko dla nas, ale również dla przyszłych pokoleń. Żeby nie przekroczyć czasu dwóch minut, to dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sitarski prosił o głos.

#### **Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie premierze, szanowni państwo, wszyscy zgromadzeni, zacznijmy najpierw od uwarunkowań historycznych. Panie ministrze, sala sejmiku śląskiego była wzorem dla Sejmu II Rzeczypospolitej, dlatego jest tak pięknie i z tego jako Ślązacy jesteśmy dumni. W związku z rysem historycznym – specyfika rynku energii w Polsce uwarunkowana jest historycznie. Ktoś kiedyś po II wojnie światowej zdecydował, że w Rosji głównym zasilaniem będzie przede wszystkim energetyka jądrowa, a w Polsce będzie to węgiel. W trakcie transformacji doszło do tego, że mieliśmy ponad 90% energetyki konwencjonalnej z węgla kamiennego. W tym momencie potrzebna jest większa ilość czasu dla transformacji polskiej energetyki. Przede wszystkim trzeba się opierać na węglu i surowcach z Polski. Nie biorąc za bardzo pod uwagę w różnych kwestiach stabilności dostaw węgla zewnętrznych, musimy bazować na własnych surowcach i tym kierunku powinniśmy iść jako kraj. Poza tym dosłownie kilka godzin temu stwierdzenie ministra energii o podjęciu decyzji o faktycznej inwestycji w energetykę jądrową będzie równoważyło bilans energetyki kraju w przyszłości, biorąc pod uwagę wzrost zapotrzebowania energetycznego naszego państwa.

Kolejna sprawa, wyzwaniem dla nas, dla Polski, będą także magazyny energii stanowiące także o bezpieczeństwie energetycznym kraju. To jest pieśń przyszłości. Tak się

złożyło, że byłem delegowany do zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy, gdzie przedstawiłem uwzględnienie specyfiki polskiego rynku energii na forum komisji energii, między innymi we Lwowie, i tam nikt inny jak lord Prescott, ówczesny przewodniczący Komisji Energii, jak najbardziej poparł nasze dążenie do tego, żeby UE uwzględniła specyfikę polskiego rynku energii i uwzględniła wydłużony okres transformacji, dopasowania do wymogów pakietu zimowego. I tutaj przede wszystkim ważna jest zgodność rządowego projektu rynku mocy z tak zwanym pakietem zimowym, do którego trzeba się jednak ustosunkować, a który jest po części jeszcze w trakcie ustalania. Elektrownie węglowe powinny być objęte rynkiem mocy. To jest odpowiedzialna polityka energetyczna dla Polski. Niezmiennie jest potrzeba reprezentowania interesu Polski i sektora energetycznego na forum międzynarodowym. Tutaj do pana premiera prośba, żeby w tym kierunku jak najbardziej iść.

Można się tu posłużyć przykładem: notyfikacja pomocy publicznej dla sektora górnictwa węgla kamiennego zatwierdzona – trzeba to podkreślić – przez Komisję Europejską jest przykładem działań na rzecz uwzględniania naszej polityki energetycznej, węglowej, surowcowej. To wszystko wpływa na bezpieczeństwo energetyczne.

Kolejna sprawa – nowe złoża. Pan prezes Ozon doskonale podkreślił znaczenie koksu. Całkiem niedawno na Politechnice Śląskiej z panem premierem Buzkiem podjęliśmy temat nazewnictwa, że węgiel koksowy powinien jednak na potrzeby PR-u antywęglowego i historii dekarbonizacyjnej w UE zostać przez nas nazwany po prostu koks. Produktem finalnym JSW jest koks. To jest kluczową sprawą dla rozwoju JSW, której życzę jeszcze jednego – życzę sięgnięcia po nowe złoża węgla typu hard najlepszych pokładów. Wiemy, że takie istnieją, są w zasięgu spółki, i mam nadzieję, że rozwój górnictwa nie tylko węgla koksowego, ale również energetycznego przyczyni się do suwerenności energetycznej państwa polskiego. Bo podkreślam jedną rzecz – suwerenność energetyczna państwa polskiego jest równorzędna z suwerennością państwa jako takiego. Tracąc suwerenność energetyczną i bezpieczeństwo dostaw, tracimy suwerenność państwową. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłaszają się pan poseł Czerwiński, pan poseł Gadowski i pan poseł Wojtkiewicz. Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowny panie premierze, dostojni goście, spróbuję w tym reżimie dwuminutowym coś powiedzieć. Pierwsza rzecz to jest ta, że węgiel przez kilkadziesiąt lat będzie podstawą naszego systemu energetycznego. Czy UE będzie przeciw, czy za, po prostu nikt nie jest w stanie nam nagle zamknąć elektrowni węglowych. Ale faktem jest również to, że cały świat odchodzi od węgla i Polska również musi odejść od węgla. UE odchodzi już od gazu, bo gaz też emituje dwutlenek węgla. Jeśli więc myślimy o innowacyjności, myślimy o przebudowie Śląska, myślimy o Śląsku 2.0, to myślimy o tym, żeby tu powstały te technologie, które będą przyszłościowe, a nie tylko będzie się nam zarzucać, że ktoś w interesie czegoś blokuje rzecz, na której ktoś będzie robić interes. To jest wyzwanie dla nas i to, co zostawiliśmy rządowi, aby innowacyjność postawić na pierwszym miejscu.

Ostatnia rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę, dotyczy rynku mocy. Zgubiliśmy odbiorcę, konsumenta. To nie spółki mają nam narzucać warunki, w których będą komfortowo inwestować. To ludzie, to mieszkańcy finansują spółki energetyczne. Zgubiliśmy prosumenta, zgubiliśmy inwestycje w OZE, bo ich nie ma, zgubiliśmy ustawę o smart gridzie. Gdybyśmy te trzy tematy rozwinęli i dali ludziom w to inwestować, mielibyśmy zabezpieczoną wystarczającą ilość energii dla każdego. Nie zgubmy w tym rynku mocy odbiorcy końcowego i nie wprowadzajmy ustawy, wprowadzając czwarty, następny podatek, przed przyjęciem stabilnej polityki energetycznej państwa do 2030 r., a nawet 2050 r. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.



### **Posel Krzysztof Gadowski (PO):**

Dzień dobry, pani przewodnicząca, panie premierze, panie ministrze, szanowni goście, nie będę powtarzał stwierdzeń, które padały, bo z wieloma się zgadzam, ale chcę się zwrócić do pana ministra Kwiecińskiego. Panie ministrze, pan przyjechał dziś na Śląsk i dziękujemy za to. Nie po raz pierwszy jest pan na Śląsku. Realizujemy program restrukturyzacji górnictwa. Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, wspominał o tym pan premier Buzek, że musimy się zastanowić nad tym, jakiego węgla właściwie chcemy bronić. Czy tego z zagranicy, sprowadzanego z Rosji? Ostatnio ze Stanów Zjednoczonych? Musimy określić dokładnie, na ile wydobycia węgla w Polsce nas stać. Bo wzięliśmy się do wygaszania kopalń, likwidacji kopalń, bardzo mocno i efektywnie, i okazuje się, wczoraj, jak byliśmy w elektrowni w Łaziskach, że brakuje strategicznych zapasów węgla. Spółki energetyczne mają problem z węglem. Pewnie większe potrzeby i zaległości mają również spółki ciepłownicze, które chcą realizować i grzać węglem. Już nie wspomnę o indywidualnych odbiorcach, którzy stoją i czekają w kolejkach po to, żeby ten węgiel móc kupić.

Ale, panie ministrze, w świetle tego wszystkiego chcę panu powiedzieć, że zlikwidowano w górnictwie trwale ponad 10 tys. miejsc pracy w ostatnim okresie czasu. Młodzież czy inni nie będą mogli skorzystać. Zlikwidowano kilka kopalni. Była tutaj mowa – ponad 8 mld zł jest już przeznaczonych na restrukturyzację, a my do tej pory nie stworzyliśmy nowego programu. Wspomniał pan tutaj, że będzie program dla Śląska. Powiem panu – dwa lata to dość długo. Skoro wzięliśmy się do restrukturyzacji i likwidacji tych kopalń. W ubiegłej kadencji w 2015 r. mieliśmy przygotowany program restrukturyzacji górnictwa, ale w ślad za tym w ciągu dwóch miesięcy powstał program 2.0 dla Śląska i dla województwa małopolskiego. Ten program zawierał konkretne programy, konkretne inwestycje i w ślad za tym były również wskazane źródła finansowania. Chwała za to, że w ostatnim miesiącu pani premier pojawiła się w Tauron Wydobycie SA i potwierdziła, że realizuje jedną z inwestycji, które rozpoczęliśmy w roku 2011, czyli budowę szybu Grzegorz za prawie pół miliarda złotych. Troszeczkę termin państwo wydłużyli. To ważny przynajmniej jeden element.

Ale chciałbym zapytać, skoro dzisiaj nie mamy tego programu, to w ramach programu 2.0, który jest programem przyjętym przez Radę Ministrów i powinien być realizowany, ile środków i jakie programy w ramach tych konkretnych zapisów już ustalonych przez rząd realizujemy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Wojtkiewicz, bardzo proszę.

### **Posel Michał Wojtkiewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, musimy sobie zadać pytanie, gdzie jesteśmy i do czego zmierzamy. Pierwsza sprawa, którą chcę państwu uzmysłowić, że w rankingu i opinii to Polska jest krajem, gdzie jest kapitał absolutnie obcy. To jest bardzo istotna sprawa. Musimy sobie z tego zdawać sprawę, że nasza gospodarka, nasz przemysł całkowicie zostały wyjałowione i to jest prawda i od tego trzeba by było zacząć. Dzisiaj energetyka i druga sprawa – rolnictwo, to jest strategia dla funkcjonowania państwa. Oczywiście to nie jest mój wymysł ani pana posła, tylko tak jest w świecie, że kto ma energię i kto ma jedzenie, będzie państwem suwerennym.

Dzisiaj jest bitwa o Polskę między innymi. Dzisiaj nagle wyskakuje 550 g i nagle wszyscy muszą się do tego dostosować. Panie premierze, skąd się to wzięło? Na jakiej podstawie? Jak dojdziemy do 550, to zaraz będzie 350. To jest podstawowa sprawa.

Druga sprawa. Szanowni państwo, gdyby już dzisiaj Bruksela mogła dostarczyć energii dla całej Polski i te sieci byłyby na tyle rozwinięte, to już dawno by sprawa energetyki polskiej była zamknięta. Dlatego kwestia czasu, przesunięcia, będzie trwała, dopóki sieć będzie kompatybilna i będzie nas można zasilać z Europy. Bo dzisiaj to jest czysta gra. Dawniej na odpustach była gra w trzy karty. Zawsze ten, który rozdawał karty, wygrywał. Dawał w ten sposób, że na zachętę dawał komuś dwa razy wygrać, a potem łupił całkowicie i wszyscy klienci zostawali bez portek. Dzisiaj to nie amerykańska, tylko brukselska czysta gra. Nie dajmy się.

Panie ministrze, nie dajmy się ogrywać, bo przykład tego, co się teraz dzieje z transportem. Polska – pierwsze miejsce. Hiszpanie mają 50% tego, co Polska w przewozach. A cała Europa jest przeciwko nam. Robią nawet tak, że kierowcy mają spać w jakichś hotelowych budach przydrożnych. Zaraz będzie Francja. Czekamy na to. Stosujemy wszystkie prawa tak, aby nie wpuszczać. Możemy absolutnie tak samo grać, jak gra Europa i Bruksela. Pan jeszcze wspomniał o tych tysiącach stron. Już dzisiaj wiem, skąd się biorą te tysiące stron, bo jak słuchałem pana premiera, to już wiem, skąd się bierze te tysiąc stron różnych dyrektyw. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan senator Probiez jeszcze poprosił o głos. Potem pan poseł Cymański.

**Senator Krystian Probiez:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, koleżanki i koledzy posłowie, panie premierze, w jakiś sposób nawiążę do wystąpienia poprzednika. Chcę skorzystać z obecności pana premiera Buzka i też zadać pytanie. Jak być może niektórzy wiedzą, jestem także naukowcem, a w zasadzie byłem, bo teraz praca parlamentarna mi to trochę utrudnia. Wiem, że będzie mi trudno dotrzymać limitu dwóch minut, tak samo trudno, jak limitu 550, o którym mówimy.

Chcę przypomnieć państwu, że jeszcze niedawno, kilka lat temu, uwagę wszystkich, szczególnie tych, którzy zapewniają bezpieczeństwo energetyczne naszego państwa, zwracały uwagę problemy związane z emisją CO<sub>2</sub>. Teraz już wszyscy zapomnieli o tym. Wiemy tylko tyle, że ceny uprawnień skaczą. Pojawił się problem 550. W mojej działalności naukowej, pewnie w pana profesora też, istotną sprawą jest geneza. Skąd się te 550 wzięło? Wiemy, że nocą było wprowadzane, ktoś tam dopisał, ale ktoś przeczytał. Wiemy, że były już próby z Europejskiego Banku Rozwoju. Ale bankierzy się nie zajmują takimi problemami. Więc ktoś im musiał to podsunąć. Moją uwagę zaprzęta to, kto to podsunął. Jak widzieliśmy tutaj na wykresach, żadna najnowocześniejsza technologia węglowa nie jest w stanie tych wymogów spełnić. Tam chyba było 870 na wykresie, który pan prezes Tauronu pokazywał, jeśli chodzi o węgiel kamienny, a jeszcze więcej – 1200–1300 – jeśli chodzi o elektrownie oparte na węglu brunatnym. A zatem wprowadził to ktoś, co o tym nie wiedział. Czyżby to był nieuk? A może złośliwiec? I teraz mamy wszyscy problem. Mamy się tym zajmować. Jak to dopasować? Jak dopasować te wymogi do naszych realiów?

Jest taki dowcip studencki, być może większości znany. Pozwolę sobie przytoczyć. Jak student się dowiedział, że ma zdawać egzamin w języku chińskim, to reakcja prawidłowego studenta jest taka: ile mam czasu do egzaminu? I właśnie o tym czasie też była mowa, żeby dać szansę na dopasowanie możliwości do warunków.

Już zupełnie na marginesie. Panie premierze, nikt nie dopłaca do węgla i to już od pana czasów. Pan prowadził rząd, w którym była gospodarka rynkowa. Górnictwo jest solidnym płatnikiem należności publiczno-prawnych. Dziwi mnie wypowiedź, że pielęgniarzka z Białegostoku ma dopłacać do polskiego węgla. To jest w ogóle dziwne. Przecież są warunki rynkowe i dopasowujemy się do tego. To jest nawet nie na miejscu.

Jeszcze jedna sprawa – jak rozwiązać problem, jak wykorzystać to nasze bogactwo, którym niewątpliwie węgiel jest. Technologie, nauka mogą nam w tym pomóc. Myślę tu przede wszystkim o zgazowaniu. Ważne dla bezpieczeństwa energetycznego, bo wykorzystujemy nasz surowiec i w mniejszym stopniu uzależniamy się od importu gazu z zewnątrz. A jak tu padły te słowa – w każdej chwili może to być przyblokowane. A zatem zaufajmy naukowcom, którzy się tym zajmują. Jest szansa, pojawiają się nowoczesne projekty, które mogą nam ten problem rozwiązać. A jeśli chodzi o zasoby, panie profesorze, to ja się tym zajmuję osobiście i mimo wielkich ubytków zasobów od lat mamy tego węgla wystarczająco dużo, zarówno energetycznego, jak i koksowego. Zapewniam, że ze względów PR-owych nie zmienię swojego nazwiska. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. To już będzie ostatni głos, przedostatni. Pan poseł Cymański i jeszcze pan poseł Głębocki i na tym zamykam dyskusję. Przejdziemy do dezyderatu.

### **Posel Tadeusz Cymański (PiS):**

Raz z powinności, ale i z pokusy, bo trudno sobie odmówić wystąpienia z tego miejsca. Rzadka to nawet nie gratka, tylko zaszczyt i przyjemność. Fantastycznie. Chciałem spróbować. Ale do rzeczy. Może powiem w ten sposób: faktycznie pan premier w swoim dłuższym wystąpieniu nie miał nawet szansy wejść w bardziej szczegółowe kwestie. W ciągu dwóch minut, które mi przyznano, trudno zrobić konkluzję czy syntezę, dlatego to może będzie forma apelu po tych dwóch przyjemnie spędzonych i bardzo pożytecznie wykorzystanych dniach Komisji. Jakie osobiście wyciągam wnioski jako członek tej Komisji? Pani przewodnicząca, powiedziałbym tak: nikt nie ma prawa nigdy nikogo straszyć. I my też. Natomiast każdy, a zwłaszcza ludzie rządzący, ludzie władzy, wszelkich godności, mają obowiązek ostrzegać. Jak się dobrze przyjrzeć tym dwóm dniom dyskusji, twarde są liczby, fakty. Materiał dowodowy chyba jest bezsporny. Nie ma tu kłótni, że zegar tyka nieubłaganie. Dwukrotnie był tu przypomniany rok 2015. To był ten grzmot, to było to pobrzmiwanie, co może być. I rzeczywiście derogacja i prolongaty, i czas. Nie warto zaspać. Myślę, że ten czas, który był Polsce dany, ulgowe momenty, również przyznane certyfikaty – to wszystko zostało dobrze wykorzystane. Mówię to również, patrząc w stronę uśmiechów poprzedników, bo tu już też była dzisiaj taka próba. Polityki nie da się uniknąć. Nie jesteśmy również w stanie wprowadzić pokoju w polityce dla dobra państwa, ale możemy się wysilić i spróbować zrobić zawieszenie broni, bo energetyka jest tym obszarem, gdzie spory i kłótnie powinny być zamienione w dyskusję i spór. Spór na argumenty. Sądzę, że można by tu też podziękować, i powinniśmy ten wysiłek zrobić, ponad podziałami. Bardzo mnie cieszy, bo byłem kiedyś w europarlamencie, że jest wspólny wysiłek. Wtedy też razem w tym obszarze – pamiętam – pracowali.

Co do bardziej konkretnych rzeczy, bardzo dobrze, że przypomniała pani przewodnicząca, i w innym wystąpieniu też to było przypomniane, odwoływanie się wprost do zapisów traktatowych. Niestety, pamiętam, że również kilka lat temu było odwołanie się do tych zapisów, które dają nienaruszalne prawo każdemu państwu do samostanowienia, do ograniczenia ingerencji i nacisku UE w zakresie energetyki. Niestety, ta zasada wielokrotnie, a również i dzisiaj w tych proponowanych rozwiązaniach ma być złamana. Musimy twardo się do tego odwoływać, ale to nie wystarczy. Szukamy koalicjantów, szukamy interesów, w jednej sprawie z Niemcami, w innych z innymi. Widzę, że tu się dużo nauczyliśmy.

Chcę się podzielić na koniec jednak tym optymizmem. Cieszy mnie również to, i dziękuję pani przewodniczącej, że zaproponowała właśnie tu, na Śląsku, te dwa dni, bo to było bardzo pozytywne i to było naprawdę wielkie przeżycie. Nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej, jak w dawnym powiedzeniu, zajmuje się od mydła do powidła – wszystkim – floty połowowe, dorsze, to, tamto, a jednak energetyka to temat numer jeden. Są jeszcze inne sprawy, ale ta sprawa jest rzeczywiście wiodąca i ciężar tych zagadnień się czuje, gdzie jak gdzie, ale w UE. Myślę też, że nasza Komisja ma wiele do zrobienia. To nie będzie ostatnia sprawa. Powiedziałbym w formie puenty w sprawie energetyki i przyszłości, że jeżeli chcemy uniknąć desperacji jutro, to wykażmy determinację dzisiaj. Myślę, że stać nas na to i kieruję ten apel do wszystkich stron. Uczymy się od naszych zachodnich sąsiadów. Tu od razu chciałbym mówić o reparacjach, ale jednak w tych sprawach są wielkie interesy, również polityczne, biznesowe, bo są odbiorcy indywidualni, są odbiorcy przemysłowi, są implikacje. Była ciekawa historia, jaka jest odporna gospodarka i cały system na ceny energii, jaka jest elastyczność cenowa wielu zagadnień. To są bardzo uczone kwestie i różne tu są możliwości dla nas, rządzących. Ale najważniejsze bezpieczeństwo Polski w przyszłości. Apeluję, proszę i również dziękuję za uczestnictwo wszystkim. Dla mnie to była wielka przyjemność, trochę refleksyjna. Na chwilę zamilknę i będę się tym napawał. Piękna sala. Gratuluję Śląskowi.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ostatni głos w dyskusji pan przewodniczący Konrad Głębocki. Bardzo proszę.

### **Posel Konrad Głębocki (PiS):**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowni państwo parlamentarzyści i wszyscy goście. Zacznę od tego, że w założeniu, na samym początku, unia energetyczna miała – tu pan premier się na pewno zgodzi – przede wszystkim kierunek bezpieczeństwa energetycznego. Jednak dosyć szybko nasi partnerzy, w szczególności z zachodniej Europy, zwekslowali tę unię energetyczną na problemy czystej energii i dzisiaj jest to dla nas problem, że propozycje w ramach pakietu zimowego są sprzeczne z zasadą w końcu traktatową o prawie każdego państwa do miksu energetycznego. Nie może być tak, że projekty rozporządzeń unijnych czy dyrektyw są kształtowane w taki sposób, że zaprzeczają zasadom traktatowym. A tak mamy właśnie w przypadku przepisu 550 g emisji CO<sub>2</sub> przy produkcji 1 kWh. Tutaj bardzo duży wysiłek zarówno nasza Komisja, Sejm, jak i rząd wkładają w to, żeby to się rzeczywiście nie wydarzyło, bo będzie to bardzo źle dla nas. Oczywiście dekarbonizacja to jest odchodzenie od CO<sub>2</sub>, nie eliminacja węgla, tylko chodzi o to, żeby taki faktyczny skutek nie nastąpił.

Chciałbym pogratulować szefostwu Tauronu, bo jestem pod dużym wrażeniem, także w ogóle spółkom skarbu państwa, w których obecnie widać rzeczywiście nowego ducha, nowe technienie, i to, że stawiają na innowacyjność, bo myślę, że te nowoczesne technologie, także w zakresie produkcji energii z węgla, są niezwykle potrzebne i widać tutaj spory wysiłek. Tauron – powiem to jako osoba, która od strony naukowej trochę się zajmowała zarządzaniem strategicznym – wydaje mi się, nawet na podstawie tych dwóch wystąpień, pana prezesa i pana dyrektora, że Tauron realizuje daleko zaawansowane zarządzanie strategiczne i też coś, co moglibyśmy nazwać *total quality management*, czyli zarządzaniem totalnym, jeśli chodzi o jakość. Tak pięknie ta nasza dyskusja brzmiała. Panowie posłowie trochę niestety zrobili taki adres w kierunku obecnej ekipy. Ja tylko powiem tak: jak było przez poprzednie osiem lat, jakie były wtedy plany, jakie było wtedy traktowanie górników, to wszyscy wiemy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Na zakończenie naszej dyskusji poproszę jeszcze teraz o krótkie podsumowanie, panie ministrze. A potem przejdziemy do przyjęcia dezyderatu, który państwo otrzymali. Gdyby ktokolwiek miał uwagi do tego dezyderatu, to proszę mi to zgłosić. Bardzo proszę.

### **Sekretarz stanu w MR Jerzy Kwieciński:**

Pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie parlamentarzyści, panie premierze, szanowni państwo, jeszcze raz bardzo dziękuję za tę możliwość dla mnie i moich współpracowników z rządu uczestniczenia w tej sesji. Bardzo się cieszę, bo widać bardzo wyraźnie, że w zdecydowanej większości myślimy tak samo o energetyce, myślimy bardzo podobnie o Śląsku. Ta debata tutaj jest potrzebna. Też mógłbym to tak spuentować jak pan poseł Cymański, że największą przyjemność sprawia mi stanie w tym pięknym obiekcie i faktycznie można pozazdrościć Śląskowi, że taki obiekt posiada. Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, żeby się skoncentrować na tych najważniejszych priorytetach dla naszego państwa. Niewątpliwie wszystkie kwestie związane z energetyką w najbliższych miesiącach i latach będą nas bardzo absorbować, i w rządzie, i w Sejmie, i w PE, dlatego że sprawy energetyki mają zarówno bardzo silny aspekt gospodarczy, mają aspekt polityczny i mają – co dla nas jest szalenie ważne – silny aspekt bezpieczeństwa. My w tej chwili w ten sposób postrzegamy wszystkie procesy, które są właśnie związane z górnictwem i z rolą węgla w naszej gospodarce.

Cieszę się, że tu padło wiele ciekawych wypowiedzi od państwa posłów i od pana premiera, ale również, co mnie bardzo cieszy, z jednej z naszych największych firm energetycznych z firmy Tauron, o innowacjach. Bo faktycznie w tej chwili stawiamy bardzo mocno na innowacje. Często mówię, że jeżeli miałbym jednym słowem scharakteryzować właśnie naszą strategię rządową, strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju czy powiedzieć, który wymiar jest najsilniejszy, to powiedziałbym, że właśnie wymiar innowacyjności. Cieszę się, że jest tak duże zainteresowanie, żeby innowacje w przemyśle, a szczególnie w górnictwie, stosować, bo widzę w tym przyszłość. Nie tylko powinniśmy adaptować tech-

nologie zewnętrzne, ale również nad nimi pracować, wdrażać je u nas i jeszcze je sprzedawać za granicą. Taki powinien być nasz cel i na to niewątpliwie stawiamy.

Do tego bardzo silnie nawiązywałem, mówiąc o programie dla Śląska, który wspólnie ze społeczeństwem śląskim w tej chwili przygotowujemy. To, co dzisiejsza dyskusja niewątpliwie mi też dała, to właśnie to, jak kwestie regulacyjne na poziomie unijnym i krajowym jednak jeszcze silniej włączyć do naszego programu, bo one będą miały duże znaczenie.

Na koniec chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że ten program dla Śląska będzie programem, który naprawdę będziemy realizowali. Nie chciałbym się za bardzo odnosić do programu, który był tu wspomniany – program Śląsk 2.0 – bo to był właśnie taki typowy program pułkownik. Przepraszam, że tak powiem. To był program, który był przygotowany i przyjęty przez rząd na specjalnym posiedzeniu tutaj właśnie, w tym miejscu, w czerwcu 2015 r., tuż przed wyborami, tylko po to, żeby coś pokazać. Otóż można było ten program w 2008, 2009 r. przygotować i realizować w czasie poprzednich rządów, a nie przyjmować go w ostatniej chwili tylko po to, żeby społeczeństwu powiedzieć, że coś się przygotowuje.

Ten program, który w tej chwili przygotowujemy, będzie to program konkretnych działań i będzie on konkretnie wdrażany. O tym chciałbym państwu zapewnić. Ale to, co jeszcze raz chciałbym powtórzyć, cieszę się bardzo, bo widać wyraźnie, że niezależnie od orientacji politycznych podobnie myślimy. Państwu w Komisji i szczególnie pani przewodniczącej bardzo dziękuję za inicjatywę Komisji. Podobnie myślimy w rządzie, podobnie musimy bronić naszych interesów i dbać o Polskę, o naszą gospodarkę na forum unijnym. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję wszystkim państwu za tę dyskusję. Myślę, że teraz czas, by przejść do przyjęcia dezyderatu. W międzyczasie zostały zgłoszone dwie poprawki do tego, co państwu zostało rozesłane. Pozwolę sobie te poprawki przeczytać, one rzeczywiście podkreślają jeszcze merytorycznie ważność tego dezyderatu. Na stronie drugiej w punkcie e) po wyrazach „wykorzystanie rodzimych surowców” pan poseł Apel zgłosił: „przy jednoczesnym dążeniu do zwiększania efektywności ekologicznej”. Taki jest sens. Czyli: „Dostrzega potrzebę wdrożenia strategii w zakresie innowacji w dziedzinie energii, która powinna wspierać bezpieczeństwo energetyczne UE i wykorzystanie rodzimych surowców przy jednoczesnym dążeniu do zwiększenia efektywności ekologicznej”. Jeśli nie ma sprzeciwu do tej poprawki... Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Nie ma sprzeciwu do tego, bo chyba jesteśmy zgodni, ale jeśli chodzi o precyzyjność zapisu, ja bym poprosił wnioskodawcę o rozważenie wykreślenia słowa „ekologicznego”, ponieważ efektywność jest czymś najważniejszym w energetyce. Efektywność jako taka, szeroko pojęta.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Czy jest zgoda, panie pośle?

**Poseł Piotr Apel (Kukiz15):**

Chodzi mi też w dużej części o podkreślenie tego, że pewne wymogi, które stawia nam UE, dają nam możliwość rozwoju. Tak naprawdę, gdybyśmy nie mieli tych wymogów i dążenia do zmniejszenia na przykład emisyjności, to prawdopodobnie nic byśmy z tą emisją nie robili, a tak dzięki wykorzystaniu innowacji możemy dążyć również do wykorzystania węgla w sposób bardziej ekologiczny i taki, który jest mniej emisyjny. Jeżeli w słowie „efektywność” mieści się również dążenie do zmniejszenia emisyjności, do działania bardziej proekologicznego, to nie mam żadnych powodów, żeby umieszczać wyraz „ekologiczny”. Natomiast myślę i wolałbym, żeby jednak to słowo „ekologiczny” zostało.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Cymański, bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Cymański (PiS):**

Popieram i zgadzam się z oceną pani przewodniczącej, bo to jest nie tylko zgrabne ujęcie, ale również bardzo roztropne, bo pokazuje i potwierdza przebieg całej dyskusji. Przypomnę, że w kilku miejscach bardzo ważni prelegenci powiedzieli: okej, bronimy węgla, bronimy swojej autonomii, bronimy niezależności, bezpieczeństwa, a jednocześnie robimy ogromny wysiłek w kierunku innowacji zmierzających nie tylko w sensie ekonomicznym, ale również mówiono o odczuciach. W Niemczech obywatele mają może inną świadomość niż w Polsce, ale świat się zmienia, naprawdę. Efekt nie efekt, pieniądze nie pieniądze, ale chcą mieć bardziej czyste środowisko. To w Polsce rośnie, czujemy to. I dlatego oddanie tutaj co cesarskie cesarzowi, a co boskie Bogu, z akcentem oczywiście na obronę bezpieczeństwa, jest roztropnym i mądrym rozwiązaniem. Rozstrzygniemy różnicę zdań pięknie demokratycznie. Pani przewodnicząca kieruje obradami.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Abramowicz jeszcze, proszę bardzo.

**Posel Adam Abramowicz (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zgłosiłem protest, dlatego że cała ta historia ograniczania emisji CO<sub>2</sub> jest wywołana właśnie przez histerię ekologiczną. My teraz mamy jeszcze w naszym dezyderacie podkreślać to, że to jest słuszne działanie? Przecież padło pytanie, dlaczego jest 550. Czy ktoś odpowiedział na tej sali, dlaczego jest 550? Więc jeszcze wkładanie do tego tekstu... Zresztą, przeczytajcie państwo po poprawce, czy to ma w ogóle jakikolwiek sens, bo według mnie nie, ale jeśli lingwistycznie uważacie, że jest w porządku... Według mnie zaburza cały tok myśli. Jeszcze dodatkowo składanie hołdu ludziom, dzięki którym mamy dzisiaj kłopoty i którzy będą w UE i w innych krajach świata dalej forsować swoje szaleńcze pomysły, to myślę, że to jest niepotrzebne.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pytanie do wnioskodawców, czy pan poseł podtrzymuje, czy ewentualnie wycofuje poprawkę na rzecz brzmienia całościowego, myślę, że również pozytywnego i proekologicznego tego dezyderatu.

**Posel Piotr Apel (Kukiz15):**

Widzę, że moja propozycja nie cieszy się dużą popularnością, więc wycofam wniosek, bo i tak wynik głosowania będzie do przewidzenia. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze jedną poprawkę, żeby dodać pkt g): „Podkreśla rolę wdrażania nowoczesnych technologii związanych z wytwarzaniem i wykorzystaniem energii, w tym rolę elektromobilności jako odpowiedzi odbiorcom i efektywności energetycznej”. Czy dobrze przeczytałam, panie dyrektorze? Tak. Czy ktoś jest przeciwny takiej poprawce? Nie widzę. W związku z tym zadaję pytanie, czy ktoś z państwa chce wyrazić sprzeciw wobec tego dezyderatu? Nie widzę.

**Posel Krzysztof Gadowski (PO):**

Pani przewodnicząca, jeszcze jedno pytanie. Czy my mamy problemy z elektromobilnością? Czy musimy tym dezyderatem zdecydowanie ponaglać rząd do działań? Bo w takim kierunku idziemy. Nie ma chyba, z tego, co słyszałem. Co prawda projekt jest podważany i dyskutowany na wielu forach, czy w takim zakresie, czy to coś zmieni. Mówię w kontekście tej poprawki, którą pani przewodnicząca zgłosiła. Bo dezyderat jest skierowany do prezesa Rady Ministrów i wyraźnie mówi, żeby podjął zdecydowane działania w zakresie głównie 550 i innych elementów, które zostały wskazane. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):**

Odpowiadając panu posłowi Gadowskiemu, chcę przede wszystkim podkreślić, że w tym dezyderacie ujmujemy również dorobek naszej Komisji, działania i myślę, że dobrze jest zwrócić uwagę rządowi także na to, co Komisja zrobiła, i na to, jakie mamy wspólne działania i wspólne priorytety. Myślę, że to jest puenta tego spotkania.

Czyli jeszcze raz: czy ktoś wyraża sprzeciw? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.**

W tym momencie bardzo serdecznie państwu dziękuję za te obrady, dziękuję za wszystkie głosy. Dziękuję panu ministrowi Kwiecińskiemu, dziękuję wszystkim prelegentom, wszystkim spółkom, które się tutaj zaprezentowały, dziękuję Tauronowi, również za wczorajszy dzień w JSW, PGE, ale również za udział spółek, które były obecne także na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że to nie jest ostatnie spotkanie w Katowicach, na Śląsku. Będziemy kontynuować debatę, a teraz jeszcze ostatnia uwaga. Przejdziemy teraz do holu podobnego do tego, który znajduje się w Sejmie RP i tam zrobimy sobie *family photo*, a więc wszystkich zapraszam. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Chcę jeszcze podziękować bardzo gorąco panu wojewodzie, gospodarzowi naszego dzisiejszego spotkania. Jeszcze będziemy dzisiaj dalej procedować, ale już w formie wizytacji Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Międzynarodowym Centrum Kongresowym, i tam zapoznamy się ze stanem przygotowań do konwencji klimatycznej. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim.